



REDAKCJA
tel. 662 061 331

ODWIEDŹ NASZ PORTAL



LIPNO- **CLI**. PL

UWAGA!

**NASTĘPNE WYDANIE
DWUTYGODNIKA CLI
8 STYCZNIA**

SKĘPE

Ulica sportowa
oddana do użytku

str. 2 - Aktualności

GMINA SKĘPE

Samochód
spełnieniem marzeń

str. 3 - Aktualności



DWUTYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO

OGŁOSZENIE



Z okazji **Świąt Bożego Narodzenia** życzę Państwu zdrowia, spokoju oraz nadziei na przyszłość. W czasach dynamicznych zmian niech Święta przyniosą wytchnienie i siłę do mierzenia się z nadchodzącymi wyzwaniami. Niech rok 2026 będzie okresem stabilizacji, bezpieczeństwa i dalszego rozwoju Polski – z korzyścią dla mieszkańców naszego regionu.

Wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku!

Marcin Skonieczka

Posel na Sejm RP

www.skonieczka.pl



Lewica wraca do gry

LIPNO 5 grudnia członkowie nowo utworzonego lipnowskiego koła Nowej Lewicy wybrali swoje władze. Przewodniczącym został Jerzy Ożdżyński

– To ważne wydarzenie dla naszej społeczności, bo powiat lipnowski jest duży, więc dobrze, że przybywa ludzi chcących z nami współpracować i przybywa kół – mówi senator RP Stanisław Pawlak. – Nowo powstałe koło w Lipnie wybrało właśnie swoje władze. Wielką radością jest widzieć, jak lewicowe środowisko w regio-

nie rozwija się i jednoczy wokół wspólnych wartości. Serdecznie gratuluję Jerzemu Ożdżyńskiemu wyboru na przewodniczącego koła. To człowiek z energią, doświadczeniem i realną wizją działania. Jestem przekonany, że pod jego kierownictwem koło będzie aktywne i otwarte na ludzi.

dokończenie na str. 2

OGŁOSZENIE



Z OKAZJI ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA SKŁADAM SERDECZNE ŻYCZENIA POKOJU, RADOŚCI I RODZINNEGO CIEPŁA. NIECH TEN WYJĄTKOWY CZAS PRZYNIESIE PAŃSTWU WYTCHNIENIE ORAZ WZAJEMNĄ ŻYCZLIWOŚĆ.

W NADCHODZĄCYM NOWYM ROKU 2026 ŻYCZĘ ZDROWIA, POMYŚLNOŚCI I REALIZACJI PLANÓW – ZARÓWNO OSOBISTYCH, JAK I ZAWODOWYCH.

STAROSTA LIPNOWSKI
KRZYSZTOF BARANOWSKI

Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku!



Ulica sportowa oddana do użytku

SKĘPE ▶ 1 grudnia burmistrz Rafał Gołębiewski w towarzystwie wicewojewody kujawsko-pomorskiego Piotra Hemmerlinga i mieszkańców uroczyście otworzył przebudowaną na prawie kilometrowym odcinku nawierzchnię ulicy Sportowej

– Koszt budowy drogi to 1,026 mln złotych, ale razem ze skrzyżowaniem do ulicy Kujawskiej, zjazdami do posesji i zjazdem do mieszczącego się przy tej ulicy PSZOK-u i oczyszczalni ścieków wydaliśmy 1,2 mln złotych – mówi nam Rafał Gołębiewski, wódcarz Skępego. – W perspektywie kolejnych prac już ułożone zostały tu rury do deszczówki, a perspektywa inwestycji jest. Złożyliśmy wniosek o dofinansowanie z tego samego programu, co na Sportową, przebudowy ulicy Kujawskiej, na którą już w naszym budżecie zabezpieczyłem 2 miliony złotych, koszt szacujemy na 4 miliony złotych.

W przyszłorocznym budżecie gminy Skępe na inwestycje jest zarezerwowane 5,9 mln złotych, w tym właśnie 2 miliony złotych na sąsiadującą z ulicą Sportową ulicę Kujawską, milion złotych na rozpoczęcie 3-letniej budowy siedziby Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Skępem (kosztorys oscyluje między 12 a 15 milionami złotych, możliwe dofinansowanie to 6,6 milionów złotych), resztę na dokumentację inwestycji drogowych.



– Na ulicy Sportowej nie dało się mieszkać – przypomniał Krzysztof Suchocki, radny poprzedniej kadencji. – Tu był pył, kurz, brud, dzieci chorowały. Samochody do oczyszczalni ścieków dodatkowo rozbijały tę drogę, mieszkańcy nie mieli możliwości wydostania się ze swoich domów.

Wykonawcą inwestycji drogowej przy ulicy Sportowej w Skępem było Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Lipna. Inwestycja była możliwa do wy-

konania dzięki pozyskaniu przez gminę Skępe 50-procentowego dofinansowania z Rządowego Funduszu Dróg. Dotychczasowa piaszowa, wyboista nawierzchnia przeszła do historii, ku zadowoleniu mieszkańców ścisłej zabudowy jednorodzinnej i pracowników Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych i skępskiej oczyszczalni ścieków. Ulica Sportowa w Skępem to bowiem miejsce nie tylko z budynkami jednorodzinnymi, ale i z podmiotami komunalnymi

oraz planem budowy mieszkań w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej. KZN-Toruński przymierzał się do budowy na wynajem budynków jednorodzinnych, co nie znalazło najemców, ale wszystko wskazuje na to, że na działce mieszkania zostaną jednak wybudowane, tyle że jako budynki wielorodzinne.

– Jesteśmy na etapie zmiany na bloki, spółka przysłała do nas wizualizację istniejących rozwiązań, które mieli – mówi burmistrz Gołębiewski. – Trze-

ba tylko to zaadoptować do tego miejsca, wystąpić o zmianę planu zagospodarowania przestrzennego z niskiej zabudowy na wysoką, dokumentację można będzie wykorzystać. To rozwiązanie będzie tańsze, ulica z nową drogą także stanie się dla przyszłych mieszkańców atrakcyjniejsza. Ja nie odpuszczam pomysłowi z budową mieszkań w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej. Na razie chcemy zacząć z jednym blokiem wielorodzinnym, a jeżeli będą chętni, możemy myśleć o drugim bloku. W ulicy Sportowej jest już wszystko, woda, kanalizacja, odwodnienie. Wybudowana będzie ulica Kujawska z przejściami dla pieszych, o szerokości 6 metrów, z chodnikami, bezpieczna. To jest druga z najczęściej uczęszczanych ulic w mieście, mnóstwo buduje się domów w kierunku Zajeźorza, jest na Kujawskiej przedszkole, ulica Kwiatowa jest jedną z najdłuższych ulic. Trzeba więc myśleć o tym rejonie i budowy w ramach SIM-u nie odpuszczę.

Na ulicę Sportową będziemy więc wracać.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Lipno

Lewica wraca do gry



dokończenie ze str. 1

Lipno zasługuje na silny, zaangażowany głos lewicy. Życzę odwagi w działaniu. Nowa Lewica powstała na bazie Sojuszu Lewicy Demokratycznej, cztery lata temu nastąpiło połączenie z Wiosną Roberta Biedronia. Szefem naszych struktur na szczeblu wojewódzkim jest Piotr Hemmerling, wicewojewoda kujawsko-pomorski. W powiatach nie ma struktur Wiosny, a przewodniczącym Nowej Lewicy jest Sebastian Olewiński, a sekretarzem Katarzyna Markowska.

Jerzy Ożdżyński, radny miejski obecnej kadencji w Lipnie, został szefem Nowej Lewicy w Lipnie. Tak zdecydowali członkowie koła.

Zastępcą przewodniczącego został Krzysztof Jaworski ze Skępego, gdzie w poprzedniej kadencji był wiceburmistrzem miasta i gminy, a wcześniej wieloletnim pracownikiem skępskiego ratusza. We władzach lipnowskich struktur znalazł się także Damian Jasiński na stanowisku sekretarza i Zofia Polatyńska jako skarbnik koła.

– Bardzo się cieszę, że moje starania i marzenia zakończyły się sukcesem i lewica wróciła do Lipna, koło Nowej Lewicy w Lipnie udało się utworzyć – nie kryje zadowolenia Jerzy Ożdżyński. – Lewica w Lipnie i regionie jest potrzebna. Dla mnie nie liczy się ilość, liczy się jakość. Są wśród nas ludzie, którzy

chcą działać, chcą pomagać mieszkańcom, którym dzieje się źle, chcą coś zmieniać. Jest wiele do zrobienia, wiem o tym jako radny Rady Miejskiej w Lipnie, ale także wysłuchuję problemów w biurze senatorskim senatora Stanisława Pawlaka w Lipnie. Zaczęliśmy tworzenie naszego koła od siedmiu osób, już jest 17, marzeniem jest 30 osób. Koło w Lipnie istnieje od dzisiaj, więc już teraz ludzie o poglądach lewicowych mogą do nas dołączać. Lewica w Lipnie znowu istnieje i odzyskuje swoje znaczenie.

Działalności lipnowskiego koła Nowej Lewicy w Lipnie patronuje senator Stanisław Pawlak i poseł Piotr Kowal. Biuro senatorskie czynne jest w każdy wtorek w godzinach od 10.00 do 12.00 w Lipnie przy ulicy Mickiewicza (w budynku GS-u).

– Zapraszam do biura we wtorki, ale w ważnych sprawach proszę mieszkańców o kontakt także w inne dni – mówi przewodniczący Jerzy Ożdżyński. – My nikogo nie zostawimy bez wysłuchania, bez pomocy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Lipno

Stypendyści nagrodzeni

10 grudnia w kinie Nawojka władze samorządowe wręczyły jedenaściorgu uczniom szkół miejskich stypendia i dwudziestu sześciorgu dzieciom nagrody burmistrza.

– Dzisiaj wielkie wydarzenie, a obecność rodziców i dziadków świadczy o tym, że stypendyści są wyjątkowymi postaciami – zauważył Paweł Banasik, burmistrz Lipna. – Stypendia wręczamy wyjątkowo uzdolnionym. Są to stypendia naukowe, artystyczne i sportowe. Było 55 wniosków złożonych, ale komisja oceniająca przyznała 11 stypendiów, w tym 9 naukowych i 2 za osiągnięcia sportowe. 26 osób, które nie spełniły warunków stypendialnych, dostało nagrody burmistrza, w tym 20 za osiągnięcia naukowe, 4 za osiągnięcia artystyczne i 2 za sportowe. Mam nadzieję, że te osoby, które otrzymały w tym roku wyróżnienia, będą w przyszłym roku ubiegać się o stypendia. Wszystkim gratuluję i życzę dalszego rozwoju, zgłębiania wiedzy i ubiegania się o stypendia burmistrza miasta Lipna.

Stypendia otrzymali: Miłosz Błażej Rumiński, Franciszek Bautembach, Tomasz Chmielewski, Antoni Mirosław Orenkiewicz, Zuzanna Lewandowska, Anna Małkiewicz, Karo-

lina Górczyńska, Miłosz Gładysz, Kamil Krystkowiak, Kacper Kempniński, Oliwia Jeżewska.

Nagrody burmistrza komisja przyznała: Franciszkowi Sarnowskiemu, Julii Orłamowskiej, Julii Marii Gurtowskiej, Oliwierowi Impertowi, Lenie Grzywaczewskiej, Kacprowi Jesionowskiemu, Neli Sztuczce, Dominikowi Piotrowi Pyrce, Jeremiaszowi Graczkowskiemu, Agacie Rakowskiej, Maciejowi Rakowskiemu, Zofii Rozumek, Mai Łukaszewskiej, Antoninie Wierzbickiej, Szymonowi Kowalczykowi, Wiktorii Deduńskiej, Jakubowi Wenderlichowi, Laurze Wołowskiej, Oskarowi Cyranowiczowi, Franciszkowi Elwertowskiemu, Poli Tomczyk, Hannie Kowalskiej, Bruno Szpizowi, Lenie Kowalskiej i Bartoszowi Gołębowskiemu.

Gałę przygotowało Miejskie Centrum Kultury pod okiem dyrektora Arkadiusza Świerkiego, a artystyczny upominek laureatom zafundował Miłosz Makowski.

Lidia Jagielska

Rok inwestycji, modernizacji i współpracy

POWIAT ▶ Rok 2025 był dla Powiatu Lipnowskiego czasem intensywnego rozwoju, realizacji kluczowych inwestycji i działań, na rzecz poprawy komfortu życia mieszkańców

Nie tylko zmodernizowano 26 kilometrów nowej nawierzchni asfaltowej na 22 drogach powiatowych, m.in. przebudowano drogę Mysłakówko – Koziróg Leśny czy Kłokock – Złowody – Szpiegowo, ale również wykonano remonty chodników i infrastruktury towarzyszącej o wartości ok. 9 mln zł, co wpłynęło na bezpieczeństwo i wygodę mieszkańców. Ponadto zakupiono dla Powiatowego Zakładu Transportu Publicznego w Lipnie dwa nowe autobusy – 23-miejscowy pojazd typu ŻAK Sprinter oraz 32-miejscowy autobus na podwoziu IVECO. Zakupiono również samochód ciężarowy marki Mercedes o ładowności 14 ton, który zostanie wykorzystany do realizacji bieżących zadań drogowych. Te i inne inwestycje takie jak chociażby remont oddziału położniczo-ginekologicznego oraz pracowni diagnostycznych łącznie w budżecie Powiatu zostały zrealizowane na kwotę rzędu 15 mln zł.

Rok 2025 i osiągnięte wyniki finansowe pozwoliły na całkowi-



tą i przedterminową spłatę długu pozostałego po zlikwidowanym SP ZOZ w Lipnie. Łącznie w mijającym roku Powiat spłacił blisko 4,5 mln zł, w tym ostatnią, przedterminową transzę sięgającą ponad 3,7 mln zł, definitywnie zamknął ten rozdział, raz na zawsze. W sytuacji, gdy w mediach wciąż roztrząsany jest temat złego stanu finansów służby zdrowia, sytuacja Powiatu Lipnowskiego i lipnowskiej spółki, która co rocznie zamyka rok budżetowy z dodatnim wynikiem finansowym,

jest ewenementem na skalę kraju, z czego władze powiatu są niezmiernie dumne.

– Rok 2025 był czasem wymagającym, ale przede wszystkim owocnym. Dzięki wspólnej pracy udało nam się zrealizować naprawę wiele. Chcę podziękować całej Radzie Powiatu, która bez względu na polityczne podziały pracuje wyłącznie na rzecz rozwoju naszego powiatu, wszystkim pracownikom urzędu i jednostek podległych, którzy swoją codzienną pracą przy-

czyniają się do realizacji tych przedsięwzięć. To dzięki ich zaangażowaniu i współpracy możemy patrzeć w przyszłość z optymizmem i pewnością, że Powiat Lipnowski nadal będzie się rozwijał w sposób stabilny i nowoczesny – mówi starosta Krzysztof Baranowski.

Mijający rok pokazuje, że Powiat Lipnowski stawia na stabilność finansową. Dzięki prowadzonej od szeregu lat konsekwentnej polityce finansowej, prowadzeniu nowoczesnej polityki gospodarowania

mieniem, polegającej nie na wyzbywaniu się, a wręcz przeciwnie, nabywaniu m. in. nieruchomości, które w kolejnych latach generują dochody, Powiat wchodzi w kolejny rok z solidnym fundamentem i jasno określonym kierunkiem dalszego rozwoju.

– Nie możemy osiąść na laurach. Przed nami kolejne wyzwania. Przekształciliśmy Zarząd Dróg Powiatowych w Lipnie w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, rozważamy również możliwość przekształceń w Powiatowym Zakładzie Transportu Publicznego. Wdrażamy tworzenie nowych, atrakcyjnych dla mieszkańców podmiotów, takich jak Powiatowe Centrum Rekreacji i Sportu w Lipnie czy Powiatowe Centrum Rehabilitacji w Suminie i wiele, wiele innych. Zapewniamy wszystkich mieszkańców, że mamy jeszcze dużo planów i przede wszystkim ogromny zapał i siłę, by wszystkie je zrealizować – zapewnia starosta Krzysztof Baranowski.

(artykuł sponsorowany)

Gmina Skępe

Samochód spełnieniem marzeń strażaków

5 grudnia w strażnicy OSP w Jarczewie odbyło się przekazanie przez prezesa OSP w Wiosce Daniela Sz wajkowskiego gaśniczego samochodu średniego druhom z Jarczewa reprezentowanym przez prezesa Arkadiusza Sobeckiego.



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLI.PL

– W 2018 roku założyliśmy tę jednostkę (reaktywacja – red.), a marzeniem naszym wtedy było rozwinięcie jej, plany mieliśmy wielkie – przypomina Arkadiusz Sobecki, prezes OSP w Jarczewie. – Na początku rozbudowa tej świetlicy o garaż, potem sztandar, potem samochód. Marzenia

się spełniają, chociaż garaż będzie na końcu. Niekiedy byliśmy zostawieni sami sobie, ale nasza determinacja doprowadziła do tego, że jednostka OSP istnieje i istnieć będzie.

Druhowie przywitali samochód z radością w piątkowy wieczór. Oficjalne wręczenie klu-

czków i dokumentów odbyło się po podpisaniu umowy między prezesami jednostek OSP z Jarczewa i Wioski: Arkadiusza Sobeckiego i Daniela Sz wajkowskiego, w obecności samorządowców gminy Skępe z Rafałem Gołębiowskim na czele, powiatu lipnowskiego ze starostą Krzysz-

tofem Baranowskim, przedstawiciela rządu Małgorzatą Baranowskiej i licznie przybyłych druhów z zaprzyjaźnionych jednostek OSP.

– Wiemy, ile druhowie z Jarczewa włożyli wiele pracy i determinacji, czasu wolnego, zaangażowania całych rodzin w swoją jednostkę – mówi Daniel Sz wajkowski, prezes OSP w Wiosce. – Samochód, który dzisiaj przekazujemy strażakom z Jarczewa, służył nam 20 lat. Mam nadzieję, że kolejne 20 lat będzie jeszcze służył i dowiezie strażaków wszędzie tam, gdzie ludzie będą ich potrzebowali.

Średni samochód gaśniczy otrzymany z jednostki w Wiosce zastąpił wysłużonego 50-letniego Żuka, którym dotychczas dysponowali strażacy w Jarczewie. Wóz potrzebuje jeszcze schronienia. Wniosek o dofinansowanie kwotą 250 tysięcy złotych budowy garażu w Jarczewie czeka na ocenę, koszt inwestycji szacowany jest

na około 500 tysięcy złotych. Włodarz powiatu zadeklarował wsparcie przedsięwzięcia kwotą 100 tysięcy złotych.

– Druhom w Jarczewie nie było łatwo, bo nie mieli nic oprócz remizy, nie mieli nawet w co się ubrać – mówi Rafał Gołębiowski, burmistrz miasta i gminy Skępe. – Marzenia się jednak spełniają, dzisiaj przekazany został im wóz z Wioski jako dopełnienie mojego porozumienia. Żuk, którego strażacy mają z Wólki, zostanie w naszej gminie i będzie miłym wspomnieniem. Do 20-letniego wozu dołożę jeszcze nowe opony, żeby dobrze służył w Jarczewie, żeby ta straż była, istniała i była powodem do zadowolenia.

Do nabytego samochodu jarczewskim druhom drobne prezenty dorzucili także m.in. druhowie ze Skępego, ofiarując aparaty powietrzne, niezbędne do prowadzenia akcji ratowniczych.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Pojadą w góry

SKĘPE ▶ Dzieci zaangażowane w życie parafii Miłosierdzia Bożego oferują kalendarze parafialne na 2026 rok, a także pyszne pierniki i ciasta. Dochód ze zbiórki zostanie przeznaczony na wakacyjny wyjazd w góry

Dzieci i młodzież, która posługuje w kościele Miłosierdzia Bożego w Skępem, nie zwalnia tempa. Oprócz zajęć w świątyni, przy ołtarzu, w zespole Echo Nieba,

uczestnictwa w roratach, w minionym tygodniu grupa przystąpiła do pieczenia pierników i ciasteczek. Zajęcia odbyły się w świetlicy w Jarczewie, a imponujący bożo-

narodzeniowy smakołyk znalazł nabywców na kiermaszu w Skępem. Do dzieła zabrali się też rodzice i wypieklili pyszne ciasta, które także mieszkańcy ochoczo kupowali w czasie jarmarku zachęceni

uśmiechniętymi buźkami młodych sprzedawców.

W kościele można nabywać od dzieci kalendarz parafialny na rok

2026. Nad działalnością dzieci czuwa ks. Roman Murawski i Grażyna Ziemińska z parafii Miłosierdzia Bożego w Skępem.

Lidia Jagielska

OGŁOSZENIE



Z okazji
Świąt Bożego Narodzenia
życzę pokoju i rodzinnego ciepła.
Niech pierwsza wolna od pracy Wigilia pozwoli w pełni przeżyć
ten wyjątkowy wieczór w gronie najbliższych,
a Nowy Rok przyniesie pomyślność i spokój.

LEWICA
=
WOLNA WIGILIA

Piotr Kowal
Poseł na Sejm RP



OGŁOSZENIE

Drodzy Mieszkańcy Gminy Lipno!
Szanowni Państwo!

W tym wyjątkowym, świątecznym czasie życzymy Państwu chwil pełnych radości, wzajemnej życzliwości i rodzinnego ciepła. Niech Święta Bożego Narodzenia przyniosą wytchnienie po mijającym roku, pozwolą zatrzymać się na moment, odetchnąć i odnaleźć wewnętrzny spokój. Niech staną się czasem umocnienia więzi, serdecznych rozmów przy świątecznym stole, wspólnego kolędowania i bliskości, która dodaje siły i nadziei. Z serca pragniemy, aby te świąteczne dni obdarzyły Państwa pięknymi myślami, ciepłymi wspomnieniami i poczuciem wzajemnego wsparcia. Niech w każdym domu zagości dobro, zgoda i pomyślność.

U progu Nowego Roku 2026 życzymy Państwu zdrowia, optymizmu i odwagi do realizacji planów oraz marzeń – tych wypowiedzianych w wigilijny wieczór i tych najskrytszych.

Niech nadchodzący rok będzie czasem stabilizacji, sukcesów zawodowych i osobistych, a także spokojnych, pogodnych dni w gronie najbliższych.



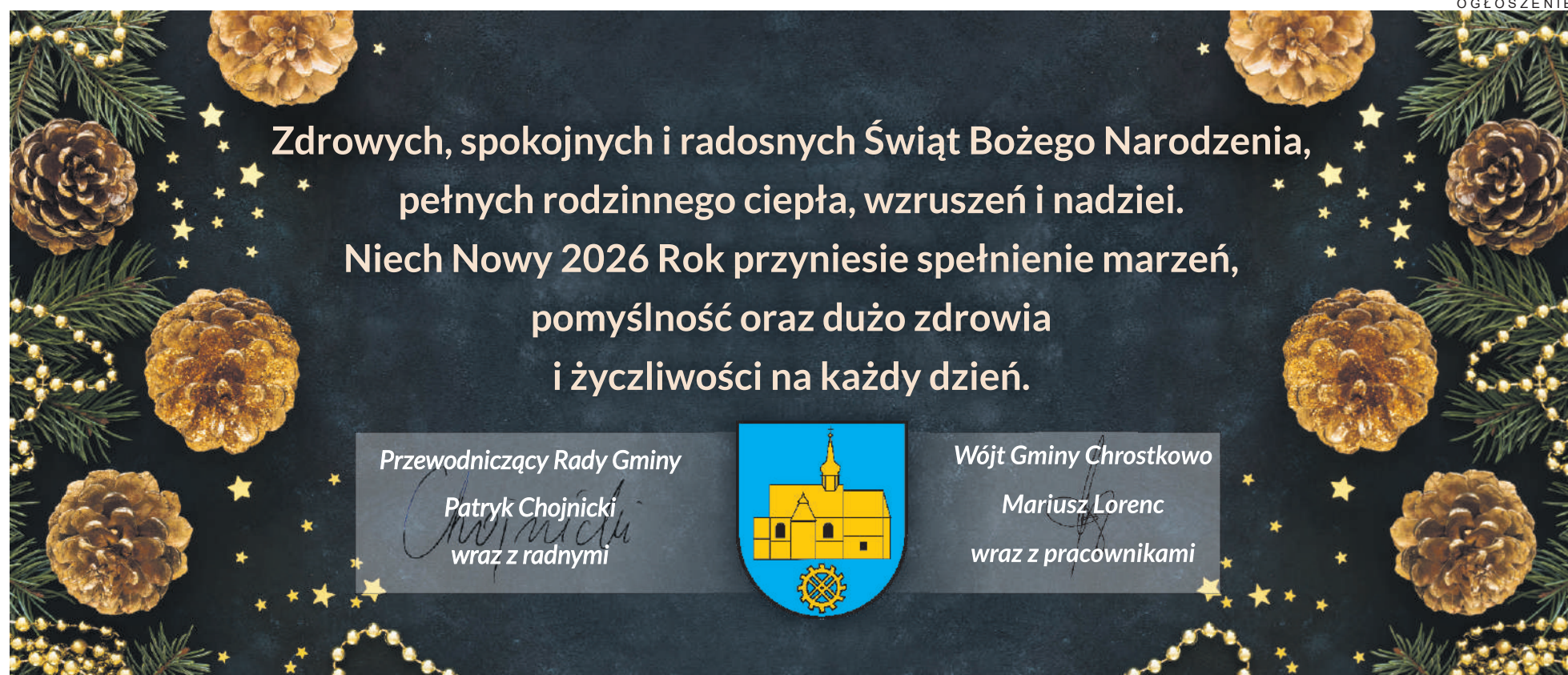
Przewodniczący Rady Gminy
Andrzej Chojnicki



Wójt Gminy Lipno
Andrzej Piotr Szychulski



OGŁOSZENIE



**Zdrowych, spokojnych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia,
pełnych rodzinnego ciepła, wzruszeń i nadziei.
Niech Nowy 2026 Rok przyniesie spełnienie marzeń,
pomyślność oraz dużo zdrowia
i życzliwości na każdy dzień.**

Przewodniczący Rady Gminy
Patryk Chojnicki
wraz z radnymi



Wójt Gminy Chrostkowo
Mariusz Lorenc
wraz z pracownikami



*Niech nadchodzące
Święta Bożego Narodzenia niosą ze sobą miłość,
wiarę i nadzieję,
a pomyślność trwa przez cały 2026 rok.*

Joanna Borowiak
Posel na Sejm RP



Wielgie

Rozświecili gminę

W sobotę 13 grudnia odbył się Gminny Jarmark Bożonarodzeniowy, który wypełnił gminę Wielgie świąteczną atmosferą.

Była to kolejna edycja tego świątecznego wydarzenia. Oprócz wielu stoisk i atrakcji jak zawsze duże zainteresowanie wzbudził przejazd ozdobionych pojazdów. — Dziękujemy wszystkim wystawcom, artystom oraz mieszkańcom i gościom za tak liczne przybycie, uśmiechy i wspólnie

spędzony czas — podsumowuje UG Wielgie.

Było m.in.: piękne rękodzieło, świąteczne przysmaki, kolędy i występy, a przede wszystkim ciepła, rodzinna atmosfera. To był wyjątkowy dzień pełen radości i świątecznego klimatu.

(ak), fot. UG Wielgie



**SZANOWNI PAŃSTWO, DRODZY MIESZKAŃCY I GOŚCIE
NASZEGO WOJEWÓDZTWA!**

BÓG SIĘ RODZI, MOC TRUCHLEJE....

SŁOWA TEJ PIEŚNI OD POKOLEŃ PRZYPOMINAJĄ, ŻE W NAJWIĘKSZEJ CISZY
RODZI SIĘ NADZIEJA, A ŚWIATŁO MA MOC SILNIEJSZĄ NIŻ MROK.
W TEN WYJĄTKOWY, ŚWIĄTECZNY CZAS, GDY PRZEŻYWAMY NARODZINY PANA
I PRAGNIEMY POKOJU DLA LUDZI DOBREJ WOLI, ZATRZYMAJMY SIĘ NA CHWILĘ,
BY DOSTRZEC TO, CO W CZŁOWIEKU NAJCENNIJSZE:

MIŁOŚĆ

NIECH BOŻONARODZENIOWA NADZIEJA, BĘDZIE RÓWNIEŻ
ZNAKIEM SOLIDARNOŚCI Z TYMI, KTÓRZY DZIŚ DOŚWIADCZAJĄ WOJNY.
NIECHAJ PAMIĘĆ O LUDZKIEJ GODNOŚCI I PRAGNIENIU POKOJU ŁĄCZY NAS
PONAD GRANICAMI, PRZYPOMINAJĄC, ŻE WSPÓLNOTA ZACZYNA SIĘ OD SERCA.

ŻYCZYMY PAŃSTWU, BY ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA
PRZYNIOŚY ŚWIATŁO, SPOKÓJ I UKOJENIE,
A NOWY ROK 2026 BYŁ CZASEM POROZUMIENIA —
W RODZINACH, REGIONIE, OJCZYŹNIE I W ŚWIECIE.

ELŻBIETA PINIEWSKA
PRZEWODNICZĄCA SEJMIKU
WOJEWÓDZTWA KUJAWSKO-POMORSKIEGO

PIOTR CAŁBECKI
MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA KUJAWSKO-POMORSKIEGO

WESOŁYCH ŚWIĄT



Opłatek w gminnej rodzinie

GMINA LIPNO 10 grudnia w sali głównej Ośrodka Kultury w Wichowie odbyło się coroczne spotkanie opłatkowe zorganizowane przez władze samorządowe gminy Lipno z wójtem Andrzejem Szychulskim i pracowników domu kultury z dyrektorką Teresą Sztuką na czele



– Życzymy droгим seniorom, żeby każdy dzień obfitował w ciepło, miłość i spokój, by magia świąt otuliła jak najcieplejszy koc, a w sercach zapłonęło światło nadziei na każdy kolejny dzień – mówiła Teresa Sztuka, dyrektorka Ośrodka Kultury w Wichowie. – Dzisiaj w gościnnych progach

ośrodka kultury jest razem nasza gminna rodzina. Główni goście to seniorzy z gminy Lipno i władze samorządowe gminy, powiatu i województwa, a także kapłani z gminy i miasta Lipna oraz naszej parafii, Chełmicy Dużej.

I to właśnie księża rozpoczęli śródkowe spotkanie opłatkowe

mszą świętą odprawioną w świetlicy. Modlitwie przewodniczył ks. Henryk Wysocki, proboszcz parafii w Chełmicach Dużych, z udziałem księży z Brzeźna, Karnkowa i lipnowskiej fary. Poświęcony został opłatek, a po mszy świętej przyszedł czas na życzenia i degustację potraw, rozmowy i świąteczną

integrację. Obok siebie zasiedli samorządowcy różnych szczebli z wójtem Andrzejem Szychulskim, starostą Krzysztofem Baranowskim, wicemarszałkiem województwa Anetą Jędrzejewską, dyrektorki jednostek gminnych, sołtysi, radni, seniorzy.

W holu świetlicy uczniowie

Szkoły Podstawowej w Wichowie wystawili kiermasz z piernikami charytatywnymi, z którego dochód przeznaczony jest na wsparcie misji w Afryce. Smaczne i okazałe dzieła sztuki kulinarnej stały się darem gminnej rodziny dla odległej Afryki.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

OGŁOSZENIE

SZANOWNI MIESZKAŃCY WOJEWÓDZTWA KUJAWSKO-POMORSKIEGO,

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia pragnę złożyć Państwu najserdeczniejsze życzenia – pełne ciepła, nadziei i wzajemnej życzliwości. To szczególny czas, w którym w polskiej tradycji najważniejsze miejsce zajmuje rodzina.

Wesołych, rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego, pełnego dobrych wiadomości i spełnionych marzeń Nowego Roku!

Członek Zarządu
Województwa Kujawsko-Pomorskiego
Marek Wojtkowski



OGŁOSZENIE

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz nadchodzącego Nowego Roku 2026 składamy Państwu serdeczne życzenia zdrowia, spokoju i pomyślności. Niech ten wyjątkowy czas przyniesie radość, ciepło i wytchnienie, a Nowy Rok obdarzy szczęściem i powodzeniem.

Przewodniczący Rady Miejskiej Kikoł
Dariusz Predenkiewicz

Burmistrz Kikoła
Renata Gołębiewska

Dziesiąta wspólna wigilia

CHROSTKOWO 11 grudnia w świetlicy wiejskiej seniorzy z gminy Chrostkowo spotkali się z władzami samorządowymi gminy z wójtem Mariuszem Lorencem na czele, powiatu, województwa i parlamentarzystami



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLI.PL

O stronę duchową spotkania bożonarodzeniowego w Chrostkowie zadbał ks. Krzysztof Krawczak, artystyczny przekaz zapewnili uczniowie miejscowej szkoły z mistrzowskim, jak to zwykle bywa w Chrostkowie, występem. Na stołach królowały wigilijne potrawy, a na każdego uczestnika czekał upominek i kalendarz gminny na kolejny

rok.

– Cieszę się, że mogę dzisiaj spotkać się ze wspaniałymi mieszkańcami gminy Chrostkowo – mówił poseł Krystian Łuczak. – Ja te tereny znam bardzo dobrze, bo dużo czasu spędziłem tu na wykopaliskach archeologicznych. Dzisiaj zapominamy o tych, którzy są blisko nas, nie jesteśmy dla siebie wy-

starczająco życzliwi. Znajdźmy to, co najważniejsze, dobro, bez którego trudno żyć. Nie bądźmy obojętni na potrzeby drugiego człowieka, samotnego, chorego. Wiem, jak bardzo o mieszkańców dba pan wójt i życzę, by tak o swoich sąsiadów dbali mieszkańcy.

W spotkaniu wigilijnym uczestniczyła także poseł Anna

Gembicka, radny powiatu lipnowskiego Józef Predenkiewicz, wicemarszałek województwa kujawsko-pomorskiego Aneta Jędrzejewska, druhowie miejscowej jednostek straży, pracownicy urzędu i jednostek podległych, radni, sołtysi, seniorzy.

– Święta Bożego Narodzenia uczą nas miłości do Boga i do drugiego człowieka – pod-

kreślała Aneta Jędrzejewska. – Atmosfera ciepła rodzinnego stołu przypomina, że jesteśmy częścią wspólnoty. Podanie dłoni, uśmiech czy zorganizowanie wigilii dla swoich mieszkańców mają znaczenie, bo dla wielu to jedyna wigilia, kiedy jest nas tak wielu, kiedy nie jesteśmy sami.

Tekst i fot.

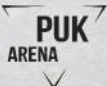
Lidia Jagielska

OGŁOSZENIE

**Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
kierujemy do Państwa płynące z serca
życzenia radosnych, spokojnych Świąt
oraz wszelkiej pomyślności w Nowym 2026 Roku.**

**Zarząd i Pracownicy
Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych
w Lipnie Sp. z o.o.**



OGŁOSZENIE

Drodzy Mieszkańcy Województwa Kujawsko-Pomorskiego!

z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia pragnę życzyć Wam ciepła, pokoju i miłości, które promieniają z betlejemskiej stajenki. Niech otulą nasze serca i wypełnią nasze domy, dając siłę i nadzieję na każdy dzień 2026 roku. Czas spędzony z najbliższymi oraz pamięć o tych, których zabrakło przy wigilijnym stole, niech pomagają nam doceniać wartość życia, pielęgnować więzi i kultywować najpiękniejsze polskie tradycje.

**Wicemarszałek Województwa
Kujawsko-Pomorskiego
Aneta Jędrzejewska**



Smakowali po raz drugi

GMINA WIELGIE ▶ 6 grudnia w strażnicy OSP w Czarnem odbył się drugi już festiwal smaku zorganizowany przez Koło Gospodyń Wiejskich „Swojskie babki” z Czerskich Rumunek



– Witam koła gospodyń wiejskich, które przybyły na nasz festiwal. Bez gospodyń i ich pysznych potraw nie byłoby tego spotkania – mówiła Krystyna Walkowicz, szefowa koła „Swojskie babki”. – Potrawy są numeryczne, więc ocena jest sprawiedliwa.

O tradycyjne i nowoczesne dania oraz trunki zadbały go-

spodynie z pięciu kół: z Nowej Wsi, Teodorowa, Złowód, Kikoła i Rachcina, a o ucztę artystyczną zadbały młode wokalistki. Muzyki i smaków kosztował między innymi sekretarz gminy Wielgie Jarosław Jeżewski, wiceminister rodziny Małgorzata Baranowska czy Magdalena Włodarska Kasiuk z Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego.



Nie zabrakło też Mikołaja, bowiem festiwal odbył się w mikołajki. Nie brakowało dobrej atmosfery, pięknie zastawionych stołów i towarzystwa gospodyń wiejskich. Symbolem tego festiwalu smaku w Czarnem była tradycja przejawiająca się zarówno w potrawach, ciastach czy staropolskich nalewkach, ale także w ludowych strojach gospodyń

wiejskich.

Ubiegłoroczny debiut organizacyjny „Swojskich babek” z Czerskich Rumunek okazał się na tyle udany, że festiwal smaku w Czarnem w pierwszy weekend grudnia już na stałe zapisał się w gminnych i powiatowych kalendarzach. Krystyna Walkowicz z koleżankami zadbały o każdy szczegół, dzięki czemu było pięk-

nie pod każdym względem.

Pyszne jedzenie, co potwierdziły jurorki: Maria Kulig, Magdalena Kasiuk i Agnieszka Bieńkowska, jeszcze wspanialsze nalewki, o czym zaświadczyli drухowie, rękodzieło świąteczne, piękna muzyka w wykonaniu młodych wokalistek i mikołajkowa atmosfera. Do zobaczenia za rok.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Skępe

Świątecznie zaśpiewali

4 grudnia w strażnicy OSP w Skępem odbył się gminny konkurs kolęd i pastorałek zorganizowany przez Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Skępem pod patronatem burmistrza Rafała Gołębiewskiego.



Jury w składzie: Elżbieta Narowska, Joanna Michalska, Dagmara Piwek i Magda Sosińska wnikliwie wsłuchiwało się w każde wyśpiewane przez młodych artystów słowo i oceniało i talent, i doświadczenie, i wykonanie, i dobór repertuaru, i podkład, i wrażenie artystyczne. Otuchy wokalistom dodawali rodzice, opiekunowie i nauczyciele, a konkurs po-

dzielony został na dwie kategorie. Nad przebiegiem zmagania czuwała Magda Sosińska oraz Małgorzata Matuszczak.

Iga Elwertowska ex aequo z Zofią Kopycińską i Wojciechem Topolewskim wygrali wśród przedszkolaków. Na drugim stopniu podium stanęły dwie wykonawczynie: Amelia Kuczkowska i Maria Kuczkowska, a trzecie miejsce ex aequo

zajął troje dzieci: Inka Piwek, Tola Laskowska i Antoni Kwiatkowski. Wyróżnienia jurorzy przyznali: Zuzannie Bartnickiej, Blance Polakowskiej, Agacie Świerzyńskiej, Poli Belczyńskiej i Lenie Pietrkiewicz.

W kategorii szkolnej zwyciężyła Klaudia Świerzyńska. Drugie miejsca ex aequo zdobyło aż czworo wykonawców: Pola Łańcucka, Antoni Topo-



lewski, Nadia Morawska i Julita Jaskółta. Trzecie miejsce jurorzy przyznali ex aequo trzem wokalistkom: Aleksandrze Buczek, Mai Kępińskiej i Antoninie Buczek. Wyróżnienia otrzymali: Maja Orłowska, Hubert Wojdyła, Maria Michalska, Lara Łańcucka, Weronika Rumińska, Maria Okonkowska, Paula Polakowska, Julia Foss, Kinga Pietrzakowska, Zuzanna

Puchalska, Alicja Kędzierska, Zuzanna Kośmider, Aleksandra Smolińska.

Występy konkursowe wprowadziły skępan w bożonarodzeniową atmosferę. Posłuchaliśmy najpopularniejszych kolęd i nowych świątecznych przebojów.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Debiuty świąteczne: nowe altany i wigilia miejska więcej na str. 14

REGION

Samorząd województwa wspiera OSP

Samochody ratowniczo-gaśnicze odebrali w sobotę (13 grudnia) w Ośrodku Szkolenia Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Łubiance ochotnicy z 19 formacji OSP w całym regionie. Zakupy, które są odpowiedzią na potrzeby i oczekiwania jednostek, są częścią wartego 43 mln złotych projektu, finansowanego w ramach naszego programu regionalnego.

Lista zakupowa projektu „Bezpieczne Kujawy i Pomorze”, koordynowanego przez kujawsko-pomorski oddział wojewódzki Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, obejmuje 129 pozycji z myślą o 107 jednostkach strażackich w całym województwie. Powstała w wyniku lokalnych konsultacji, przeprowadzonych w powiatach i gminach.

– Konsekwentne wspieranie służb ratowniczych jest częścią polityki samorządu wojewódz-

stwa od wielu lat. Dzięki temu nasycenie sprzętem jednostek w naszym regionie jest już na naprawdę bardzo wysokim poziomie. Mamy wypracowane mechanizmy tego typu działań, dlatego jesteśmy pewni, że dokonywane zakupy są przemyślane i potrzebne. W ostatnim latach pomogliśmy w zakupie przeszło stu wozów bojowych, co trzecia jednostka OSP ma na stanie nowe wozy, średnia wieku auta to osiem lat. Jeśli dodam, że współfinansujemy też odnawianie, doposażanie i budowę remiz, często powiązanych ze świetlicami wiejskimi, to widzimy pełen zakres interwencji samorządu województwa w tej dziedzinie. Poczytujemy to sobie za obowiązek, realizację misji zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom naszego regionu. Cieszę się, że dzięki funduszom unijnym możemy je tak skutecznie realizować – mówił przed

uroczystością, która odbyła się przed Urzędem Marszałkowskim, marszałek Piotr Całbecki.

Samochody ratowniczo-gaśnicze trafiły m.in. do: OSP Wioska (powiat lipnowski), OSP Tłuchowo (powiat lipnowski). W spotkaniu z druhami OSP uczestniczyli również m.in. wicemarszałek województwa Aneta Jędrzejewska, wicewojewoda Piotr Hemmerling wiceprzewodnicząca sejmiku województwa Katarzyna Lubańska, wójt gminy Łubianka Dagna Całbecka, przedstawiciele samorządów lokalnych oraz komendant wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej st. bryg. Rafał Świechowicz i dyrektor wykonawczy oddziału wojewódzkiego Związku OSP Piotr Tomaszewski.

Wszystkie zakupy w ramach projektu Bezpieczne Kujawy i Pomorze: 29 samochodów ratowniczo-gaśniczych, 3 samochody operacyjne, 11 samochodów spe-

cialnych do przewozu ratowników, 6 pojazdów wielozadaniowych, 10 łodzi ratowniczych, 17 przyczep specjalistycznych, 12 kompletów hydraulicznych narzędzi ratowniczych, 23 komplety elektrycznych hydraulicznych narzędzi ratowniczych, 12 motopomp pożarniczych, 6 dronów operacyjnych. Źródłem finansowania są: program regionalny Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza (FEdKP 2021-2027) oraz środki budżetowe gmin i Państwowej Straży Pożarnej.

W FEdKP obecnej perspektywy na wsparcie dla środowisk OSP Urząd Marszałkowski przeznaczył 100 mln złotych. Odbyły się dwa konkursy o dofinansowanie projektów dotyczących inwestycji w zaplecze lokalowe OSP, w grze było 31 mln złotych. Pierwsze umowy podpisane i nowe remizy powstają.

(red)



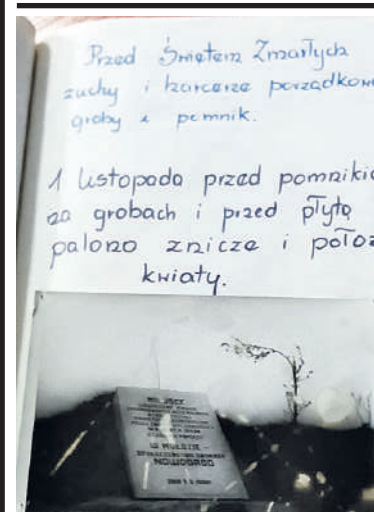
Polski wersal
więcej na str. 10



Kukurydza wtopiła
więcej na str. 12



Jak nie dać się
zaskoczyć wojnie?
więcej na str. 13



Początek czegoś pięknego
więcej na str. 16

Polski wersal

TURYSTYKA ▶ Pałac Branickich w Białymstoku, zbudowany w stylu późnobarokowym, to jedna z najlepiej zachowanych rezydencji magnackich epoki saskiej w Polsce i jeden z najpiękniejszych zabytków w kraju

Początki obiektu otoczonego prawie 10-hektarowym ogrodem z rzezbami, fontannami i bujną roślinnością sięgają XVI wieku. Murowany zamek w stylu gotycko-renesansowym został zbudowany przez królewskiego architekta Hioba Bretfusa, budowniczego zamków w Wilnie, Knyszynie, w Kamieńcu Podolskim i Tykocinie.

Badania archeologiczne także potwierdziły, że pierwsze przekazy o istnieniu w miejscu pałacu osady z dworem pochodzą z XVI wieku. Wiadomo, że w czasie Potopu Szwedzkiego w zamku przebywała chorągiew litewska podległa Januszowi Radziwiłłowi, która przeszła na stronę królewską. Sejm dobra białostockie nadał Stefanowi Czarnieckiemu, a ten przekazał majątek córce Katarzynie, żonie stolnika koronnego Jana Klemensa Branickiego. Od tego czasu zamek w Białymstoku stał się siedzibą rodu Branickich herbu Gryf.

Stefan Branicki, ojciec hetmana Jana Klemensa, nakazał



zamek przebudować w barokową rezydencję. Powstała klatka schodowa, komnaty, rzeźby. Warto pamiętać, że Branickcy skupiali wokół siebie znanych artystów, pisarzy, ludzi nauki. Przez wiele lat w pałacu w Białymstoku przebywała polska poetka okresu baroku Elżbieta Drużbacka, swoje dzieła tworzył poeta Franciszek Karpiński.

W pałacu za czasów Branickich działał teatr, orkiestra dworska, zespół baletowy, a na

gościnne występy przyjeżdżały aktorki z Włoch. Na dworze Branickiego gościł król August II, król August III z żoną i dziećmi, księżę Karol Krystian Wettyn, biskup Ignacy Krasicki, Stanisław August Poniatowski, posłowie. W 1754 roku hetman założył przy pałacu pierwszą uczelnię wojskową, potem mieściła się tam szkoła aku-szeryjna.

Zgodnie z testamentem hetmana Branickiego dobra pałacowe przeszły po jego śmierci doży-

wotnio we władanie żony Izabeli, a potem w ręce Potockich. Upadek Rzeczypospolitej doprowadził jednak do sprzedaży spadku w 1802 roku królowi pruskiemu, w 1807 roku właścicielem pałacu został car Aleksander I.

Pałac Branickich został mocno zniszczony w czasie II wojny światowej. W przypałacowym parku w czarny czwartek 27 czerwca 1941 roku Niemcy rozstrzelali setki Żydów. W latach 1946-1960 odbyła się odbudowa

obiektu, bowiem po wojnie swoją siedzibę znalazła w części pałacowej białostocka Akademia Medyczna, obecnie Uniwersytet Medyczny.

Kolejne prace przywracające kształt pałacu trwały do 1990 roku, aż w roku 2006 można było po 200 latach ponownie umieścić na symbolicznej, niezwykle pięknej bramie pałacowej herb Branickich, Gryf. W czerwcu 2011 roku ukończona została rekonstrukcja pawilonu pod orłem, czyli dawnej woliery, a 2012 roku ogrodów.

Pałac Branickich to obecnie jest z piękniejszych zabytków w Polsce, który odwiedzają tysiące turystów. Zwiedzanie możliwe jest od wtorku do niedzieli w godzinach 10.00-17.00. Bilet wstępu to 30 lub 25 złotych, w zależności od trasy, jaką wybierzemy. Barokowa architektura, wersalskie ogrody, pałacowe wnętrza, to wszystko zachęca do odwiedzenia głównego miejsca na mapie Białegostoku.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Grudzień obfituje w nabory wniosków o wsparcie udzielane przez ARiMR

ARiMR Aktualnie trwają nabory m.in. na inwestycje w gospodarstwach rolnych zwiększające konkurencyjność, współpracę producentów w ramach systemów jakości żywności oraz dofinansowanie do zakupu inteligentnych tachografów – informuje Piotr Skiczak Dyrektor Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Regionalnego ARiMR

Inwestycje w gospodarstwach rolnych zwiększające konkurencyjność

Od 20 listopada do 19 grudnia 2025 r. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przyjmuje wnioski o przyznanie pomocy na inwestycje w gospodarstwach rolnych zwiększające konkurencyjność. Prowadzone są równoległe dwa nabory: obszar A, w którym wspierane są operacje dotyczące rozwiązań rolnictwa precyzyjnego w budynkach lub budowlach służących produkcji zwierzęcej oraz obszar D, w którym wspierane są operacje dotyczące maszyn do zbioru.

Obszar A – wsparcie na operacje dotyczące rozwiązań rolnictwa precyzyjnego w budynkach lub budowlach służących produkcji zwierzęcej

Pomoc będzie przyznawana na operacje polegające na stosowaniu rozwiązań rolnictwa precyzyjnego w budynkach lub budowlach służących do produkcji zwierzęcej. Do wsparcia będą kwalifikować się inwestycje w nowe maszyny i urządzenia (zakup lub ich leasing, zakończony przeniesieniem prawa własności) stanowiące wyposażenie istniejących w chwili składania wniosku budynków lub budowli służących do prowadzonej w gospodarstwie produkcji zwierzęcej lub wykorzystywane wyłącznie w takich budynkach lub budowlach służących do prowadzonej produkcji zwierzęcej wraz z oprogramowaniem, jak również m.in. w zakresie: 1) inwestycji (materialnych lub niematerialnych) związanych bezpośrednio z obszarem A, 2) inwestycji w odnawialne źródła energii, jeżeli stanowią element operacji, są powiązane z inwestycjami materialnymi oraz jeżeli wykorzystanie tych źródeł energii jest ekonomicznie uzasadnione, 3) kosztów ogólnych związanych z operacją stanowiących nie więcej niż 10% pozostałych kosztów kwalifikowalnych. Maksymalna wysokość pomocy na jednego beneficjenta i na jedno gospodarstwo w obszarze A wynosi 300 tys. zł. Pomoc będzie przyznawana na operacje, które m.in.: 1. przyczynią się do poprawy konkurencyjności gospodarstwa rolnego i jego zorientowania na rynek w wyniku jego restrukturyzacji,

2. najpóźniej w 5. roku od dnia przyznania pomocy doprowadzą do wzrostu wartości dodanej brutto (GVA) w gospodarstwie co najmniej o 10% w odniesieniu do roku wyjściowego w wyniku co najmniej jednego z działań, 3. dotyczą produkcji lub produkcji i przygotowania do sprzedaży produktów rolnych wytwarzanych w gospodarstwie, 4. dotyczą produkcji w zakresie zwierząt gospodarskich. O pomoc może ubiegać się rolnik (osoba fizyczna, osoba prawna, jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej, wspólnicy spółki cywilnej prowadzący działalność rolniczą w ramach spółki cywilnej), jeżeli m.in.: jest posiadaczem gospodarstwa o powierzchni UR nie większej niż 300 ha, a w przypadku wspólników spółki cywilnej gospodarstwo wniesione do spółki ma powierzchnię UR nie większą niż 300 ha, wielkość ekonomiczna jego gospodarstwa w roku wyjściowym wynosi co najmniej 25 tys. euro i nie więcej niż 250 tys. euro, prowadzi działalność rolniczą, z której uzyskał roczny przychód ze sprzedaży produktów rolnych wytworzonych w jego gospodarstwie w wysokości co najmniej 75 tys. zł. Wnioski o przyznanie pomocy można składać wyłącznie drogą elektroniczną poprzez Platformę Usług Elektronicznych ARiMR (PUE ARiMR): <https://epue.arimr.gov.pl>.

Obszar D – wsparcie na operacje dotyczące maszyn do zbioru

O pomoc może ubiegać się wyłącznie grupa rolników złożona co najmniej z trzech osób fizycznych, w celu zrealizowania inwestycji zbiorowej na rzecz ich gospodarstw. Członkowie grupy muszą zawrzeć między sobą na piśmie umowę grupy rolników, której czas trwania nie może być krótszy niż 7 lat od dnia złożenia wniosku o przyznanie pomocy. Umowa grupy rolników ma zawierać w szczególności postanowienia dotyczące zasad wspólnego używania przedmiotu operacji, zakresu prac wykonywanych przez każdą z tych osób oraz potrzeby gospodarstw tych osób, określi również przedstawiciela grupy oraz zakres praw, jego obowiązków i umocowania do reprezentowania grupy w sprawach związanych z przyzna-

niem i wypłatą pomocy. Pomoc będzie przyznawana na operacje polegające na zakupie samojedźnych lub przyczepianych maszyn służących do zbioru ziemiopłodów wytwarzanych w gospodarstwie. Nie będą wspierane maszyny służące wyłącznie do transportu lub załadunku. Ponadto pomoc będzie mogła zostać przyznana również m.in. w zakresie inwestycji (materialnych lub niematerialnych) związanych bezpośrednio z obszarem D. Maksymalna wysokość pomocy na jednego beneficjenta i na jedno gospodarstwo w obszarze D wynosi 300 tys. zł. Wnioski o przyznanie pomocy można składać wyłącznie drogą elektroniczną poprzez Platformę Usług Elektronicznych ARiMR (PUE ARiMR): <https://epue.arimr.gov.pl>.

Współpraca producentów w ramach systemów jakości żywności – nabór wydłużony do 22 grudnia 2025 r.

Jest więcej czasu na ubieganie się o wsparcie z Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej 2023-2027 na rozwój współpracy producentów żywności w ramach Systemu Jakości Żywności. Wnioski za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych ARiMR będą przyjmowane nie do 27 listopada, ale do 22 grudnia 2025 r.

O pomoc mogą się starać m.in. grupy producentów rolnych, spółdzielnie, stowarzyszenia, organizacje producentów i konsorcja, które wytwarzają na terytorium Polski produkty w ramach unijnych lub krajowych systemów jakości żywności. Zrzeszenie musi się składać z minimum 5 rolników lub przetwórców (przynajmniej 4 z nich musi wytwarzać produkty rolne lub środki spożywcze w ramach systemów jakości żywności). Zainteresowani skorzystaniem z tego dofinansowania muszą również opracować i zrealizować plan współpracy na 4 lata oraz udokumentować roczną sprzedaż produktów na poziomie minimum 40 tys. zł brutto.

Wsparcie obejmuje dwa obszary – A, który dotyczy zarządzania wspólnymi działaniami w danym systemie jakości żywności i jest obowiązkowy, a także dodatkowy, czyli B, w ramach którego można się ubiegać o dofinansowanie m.in. ko-

rzystania z badań czy usług doradczych, zakupu licencji oraz uzyskania i ochrony znaków towarowych.

Wysokość i forma pomocy zależą od obszaru, na skorzystanie z którego zdecyduje się zrzeszenie producentów. W ramach pierwszego z nich obowiązuje ryczałt – 120 tys. zł za każdy z 4 etapów operacji. A jeśli chodzi o drugi obszar, można liczyć na refundację do 70 proc. kosztów kwalifikowalnych. Maksymalna kwota dofinansowania w ramach niego to 200 tys. zł w całym okresie realizacji wspieranego przedsięwzięcia.

Inteligentne tachografy z dofinansowaniem

Od 1 grudnia 2025 r. (dokładnie od godz. 10:00) do 31 stycznia 2026 r. będzie można składać wnioski o zwrot części kosztów zakupu inteligentnych tachografów. Ponad 319 mln zł na ten cel pochodzi z budżetu Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności. Dofinansowanie w formule de minimis skierowane jest do przewoźników zajmujących się międzynarodowym transportem drogowym. W przypadku wymiany pojedynczego tachografu mogą oni liczyć na refundację do 3 tys. zł netto. Wnioski będą przyjmowane za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Koła Gospodyń Wiejskich – podsumowanie naboru, termin na wydatkowanie środków.

W dniu 30 września 2025 r. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zakończyła nabór wniosków o przyznanie pomocy finansowej dla Kół Gospodyń Wiejskich. W województwie kujawsko-pomorskim złożonych zostało 1 157 wniosków. Przyznana pomoc jest wypłacana na rachunek bankowy koła wskazany w systemie ewidencji producentów. Na wykorzystanie i wydatkowanie pomocy Koła Gospodyń Wiejskich mają czas do dnia 31 grudnia 2025 r. Rozliczenie pomocy, przez przedłożenie sprawozdania, powinno nastąpić w terminie do dnia 31 stycznia 2026 r. W przypadku niewykorzystania lub niewydatkowania przyznanych środków w terminie do 31 grudnia 2025 r., wykorzystania niezgodnie z przeznaczeniem lub niewykonania zobowiązania w zakresie rozliczenia pomocy przez przedłożenie sprawozdania w termi-

nie do dnia 31 stycznia 2026 r., KGW będzie musiało zwrócić przyznane środki.

Przypominamy o spisie stanu stada świń – drugi termin mija 31 grudnia.

Jednym z obowiązków posiadacza zwierząt z gatunku świnia jest sporządzanie spisu zwierząt znajdujących się w jego siedzibie stada.

W dniu 31 grudnia mija drugi w tym roku termin na dokonanie spisu stanu stada świń przebywających w siedzibie stada (art. 31 ustawy z dnia 4 listopada 2022 r. o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt). Informacje objęte w/w spisem należy zgłosić do komputerowej bazy danych w terminie 7 dni od dokonania tego spisu. Prosimy o nieodkładanie tego obowiązku na ostatnią chwilę.

Spisu świń dokonuje się co najmniej raz na sześć miesięcy – jednak nie później niż w dniu 30 czerwca oraz w dniu 31 grudnia danego roku podając liczbę świń oznakowanych, w tym indywidualne numery identyfikacyjne loch oraz liczbę świń nieoznakowanych do 37 dnia życia. Ustaloną liczbę świń umieszcza się w księdze rejestracji stada oraz przekazuje kierownikowi biura powiatowego ARiMR w terminie 7 dni od dnia sporządzenia spisu.

Spis świń można złożyć w formie elektronicznej za pośrednictwem aplikacji IRZplus - i ARiMR rekomenduje taki sposób składania spisu. Posiadacze składający spis w takiej formie są zwolnieni z obowiązku prowadzenia księgi w postaci papierowej.

W wyjątkowych sytuacjach spis można złożyć w formie papierowej w biurze powiatowym właściwym dla adresu wskazanego w ewidencji producentów lub przekazać pocztą. Formularze papierowe dostępne są wyłącznie w wersji do samodzielniego wydruku w dokumentach dotyczących Identyfikacji i Rejestracji Zwierząt.

Po więcej informacji zapraszamy na stronę internetową Agencji www.gov.pl/web/arimr, do Biur Powiatowych oraz Oddziału Regionalnego lub do kontaktu telefonicznego pod numerem infolinii 800 380 084

(materiał informacyjny)

Kukurydza wtopiła

UPRAWY ▶ Pojawiają się pierwsze szacunki dotyczące opłacalności uprawy kukurydzy w tym sezonie. Nie napawają optymizmem i ci, którzy zdecydowali się na tę roślinę, mogą pluć sobie w brodę



Szacunków opłacalności uprawy kukurydzy podjęli się eksperci Wielkopolskiej Izby Rolniczej. Bilans wyszedł na minus i to na 3 500 zł z hektara. Założono, że plon wyniósł 8 ton, a średnia

cena 664 zł. Dało to koszt produkcji ok. 9770 zł z hektara. Przychód razem z dopłatami osiągnął zaledwie 6 187 zł.

Co ciekawe, nawet uprawa kukurydzy na kiszonkę w tym

roku była obarczona ryzykiem sporych strat. Co więcej eksperci stwierdzają, że uprawa kukurydzy na kiszonkę jest obecnie jedną z najmniej opłacalnych.

(pw)

Prawo

Jak trafić do sanatorium?

Dla większości aktywnych rolników udanie się do sanatorium w celu podratowania zdrowia jest wyzwaniem logistycznym. Wielu nie może sobie pozwolić na opuszczenie wsi na 21 dni.

W związku z tym samorząd rolniczy wystąpił o dostępność krótszych niż 3-tygodniowe turnusów w sanatorium.

– Każdy, kto zna pracę w rolnictwie, zwłaszcza w gospodarstwach z hodowlą zwierząt, wie że opuszczenie gospodarstwa na 3 tygodnie jest niemal niemożliwe. Jeśli nawet znajdziemy kogoś, kto zgodzi się na zastępstwo, to trudno jest rolnikowi powierzyć opiekę nad zwierzęta-

mi na tak długi okres czasu. Jednocześnie to właśnie tacy rolnicy najbardziej potrzebują wytchnienia, bo przecież w gospodarstwie nie mają odpoczynku świątecznego, ani urlopu – argumentuje wielkopolska izba rolnicza.

Zdaniem rolników najbardziej optymalne byłyby tygodniowe turnusy w sanatorium. Już kilka lat temu rolnicy usłyszeli odpowiedź odmowną na podobny postulat. Wów-

czas rząd tłumaczył, że 7 dni to za mało, by efekty pobytu w sanatorium były widoczne. Tym razem samorząd rolniczy chce, by dalsza część zabiegów zleconych w sanatorium była już wykonywana w pobliżu miejsca zamieszkania rolnika. Taka propozycja spotkała się już ze wstępną akceptacją rządu. Prace nad krótszą wersją pobytów w sanatoriach będą trwały.

(pw)

Dopłaty

Zaległa pomoc

Od 1 grudnia sadownicy mogą kierować wnioski do ARiMR w sprawie strat, które ponieśli wiosną na skutek przymrozków. Te był zaś wyjątkowo dotkliwe i spowodowały utratę większości zysków.

Pomoc będzie przysługiwała tym sadownikom, którzy ponieśli straty na skutek przymrozków między 1 kwietnia, a 31 maja, a straty te wyniosły co najmniej 80%. Rekompensaty obejmują uprawy m.in. jabłoni, gruszy, wiśni, śliwy, czereśni, winorośli, pigwy, orzecha włoskiego, arbuźów, melonów,

truskawek, poziomek, malin, borówek, żurawiny czy jeżyn.

Rolnicy mogą liczyć na 800 zł za hektar, jeśli straty znajdowały się w przedziale 70-80%. Drugie widełki to poziom strat od 80 do 90% (1600 zł). Gdy straty przekraczają 90%, odszkodowania wyniosą 2400 zł za hektar.

Wnioski są przyjmowane do 15 stycznia za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych ARiMR. Do dokumentów należy dołączyć kopię protokołu oszacowania szkód oraz kopię umowy ubezpieczenia, jeśli takowa została zawarta.

(pw)

Wydarzenie

Zacięty finał

38 najlepszych uczestników powiatowych eliminacji olimpiady wiedzy rolniczej zjechało do Minikowa, by rywalizować o tytuł laureata tegorocznej olimpiady. Wygrał przedstawiciel powiatu nakielskiego. Jak spisali się rolnicy z naszych okolic?

To już 35. finał olimpiady wiedzy rolniczej organizowanej przez Kujawsko Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego wraz z powiatowymi zespołami doradztwa. Po przeprowadzeniu testu do finału dostało się pięciu najlepszych. Reprezentant naszej części województwa – Andrzej

Sipak z powiatu wąbrzeskiego zajął piąte miejsce. Zwycięzcą, po dogrywce, został Wojciech Holec z powiatu nakielskiego. Finaliści otrzymali nagrody pieniężne współfinansowane ze środków Unii Europejskiej.

(pw)

Ciekawostka

Mleczni liderzy

W Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi odbyło się spotkanie przedstawicieli branży mleczarskiej. Poznano najlepsze gospodarstwa mleczarskie oraz spółdzielnie.

Największym dostawcą w Polsce za 2024 rok został Alojzy Serwin z OSM Włoszczowa, który oddał ponad 5 milionów litrów mleka. Drugi na liście rolnik odstawił 4,1 mln litrów. Pod względem rekordowej wydajności pojedynczej krowy rekord należy do Lecha Bogdana należącego do spółdzielni w Rykach (20 015 l od

jednej krowy).

W naszym regionie najwięcej mleka odstawił Maciej Janusz do OSM Łowicz (niemal 4 mln litrów). Trzy największe spółdzielnie mleczarskie to Giżycko, Łowicz i Włoszczowa. Na czwartym miejsc znalazł się Sierpc.

(pw)

Finanse

Kupują na zaś

Koniec roku to dla rolników czas zakupów. Wpływające na konta zaliczki na poczet dopłat bezpośrednich umożliwiają kupno nawozów w obawie przed podwyżkami cen po 1 stycznia.



Obecnie na rynku dominują nawozy sprowadzane z Rosji, których zapasy na razie umożliwiają rolnikom tańsze zakupy. Niebawem wejdą jednak w życie restrykcje, które praktycznie zamkną ten kierunek. Obecne ceny nawozów zachęcają do kupna. Nawet jeśli zapasów z Rosji za-

braknie, ceny nie powinny wzrosnąć skokowo jak w 2022 roku, gdy stawki podwoiły się.

W listopadzie za tonę saletry amonowej trzeba było zapłacić ok. 1700 zł, 2350 zł za mocznik, 2800 zł za polifoskę, a 147 zł za wapno magnezowe.

(pw)

Jak nie dać się zaskoczyć wojnie?

WYWIAD ▶ Rozmawiamy z generałem Bogusławem Packiem, honorowym obywatelem Rypina



– Polska wyciągając wnioski z wojny w Ukrainie, podjęła działania zmierzające do stworzenia systemu ochrony ludności oraz obrony cywilnej na wypadek ataku zbrojnego na nasz kraj. Pan uczestniczy w tym procesie. Jak pan ocenia tempo zmian i uzyskane efekty?

– Wreszcie mamy Ustawę o ochronie ludności i obronie cywilnej i wynikające z niej bardziej szczegółowe dokumenty. Wreszcie są na to pierwsze pieniądze. To właściwy początek. Zaraz po nim poszły szkolenia. Uczestniczę w nich w Akademii Pożarniczej. Szkolimy ministrów, wojewodów, marszałków, burmistrzów, starostów, wójtów w kolejnych województwach. Także kendantów Państwowej Straży Pożarnej wszystkich szczebli. Na poziomie gminy szkolenia organizują wojewodowie i inne podmioty, takie jak np. organizacje pozarządowe oraz firmy i instytucje zajmujące się bezpieczeństwem. Prowadzą je certyfikowane przez Akademię Pożarniczą osoby. Wojewodowie dostali pieniądze na te szkolenia. Tu jest dobre tempo i systematyczna praca, ale do zrobienia zostało jeszcze mnóstwo, potrzebny jest na to czas.

– Część obywateli obronę cywilną kojarzy między innymi ze schronami. A tu chyba łatwo i szybko nie będzie?

– To prawda. Przygotowanie takich obiektów na dużą skalę to wielkie wyzwanie. Mają z tym problemy wszystkie pań-

stwa, nawet te dużo bogatsze od Polski. Nasze zaniedbania sięgają połowy lat 90. poprzedniego wieku. Schronów w dużej liczbie nie wybuduje się w rok ani w dwa, ale działać trzeba. Będą budowane, a te które stały bezużytecznie przez wiele lat, zostaną zmodernizowane i wyremontowane. Poza schronami ważne są też ukrycia, czyli odpowiednio zabezpieczone hale garażowe, piwnice, tunele, stacje metra. Muszą mieć odpowiednią wytrzymałość, odporność na uderzenia z powietrza i choćby minimalne warunki do przetrwania. Takie ukrycia, które są dużo tańsze od schronów, można budować już teraz. To także duże wyzwanie. Dzieje się w tej materii sporo, ale to wciąż początek drogi i dopiero kolejny rok i następne lata powinny przynieść efekty.

– Co jeszcze jest ważne poza obiektami, w których można się schronić?

– Zadań jest bardzo wiele na każdym szczeblu. Uważam, że w największym stopniu swoje lekcje odrobiły władze i instytucje centralne. Teraz trudne wyzwania stoją przed wojewodami, starostami, burmistrzami, prezydentami miast i wójtami. Ci, którzy wcześniej realizowali dobrze zadania z zarządzania kryzysowego, mają łatwiej, bo w tym co teraz powinni robić jest wiele podobieństw. Na pełnych obrotach działa też Państwowa Straż Pożarna, służba najlepiej przygotowana do ochrony ludności. Trzeba uaktualnić

opis zagrożeń, sprawdzić plany i każdy element systemowych rozwiązań oraz stan zasobów osobowych, rzeczowych, w tym sprzętu, wyposażenia, zapasów.

– Gdzie tkwią najważniejsze problemy?

– Przede wszystkim brak odpowiedniej liczby przygotowanych ludzi do realizacji tych zadań. Ich edukowanie to dłuższy proces. Potrzeba więcej fachowców. W szczególności trudnej sytuacji są wojewodowie. Odpowiedzialność za przetrwanie społeczeństwa, za życie milionów cywilów ogromna, a możliwości nie zawsze wystarczające. Z podobnymi problemami zmagają się większość państw Europy. Dzisiaj wojewoda jest jak dowódca w wojsku. Musi być odpowiednio przygotowany, musi znać siły i środki do użycia w razie zagrożenia, znać swój region jak własną kieszeń i jeszcze umieć działać w warunkach wojny.

– Jakie są jeszcze istotne wyzwania stojące przed wojewodami i liderami samorządowymi?

– Przed wszystkim ochrona ludności w miejscach, gdzie obecnie żyją, pracują i mieszkają, o ile są tam odpowiednie warunki. Drugie to ewakuacja. Zapewnienie często tysiącom ludzi warunków do przemieszczenia i pobycie w innym miejscu. Wygląda to pozornie prosto, a w rzeczywistości jest ogromnie skomplikowane. Wojewodowie i samorządowi liderzy powinni nauczyć się

funkcjonowania w nowych okolicznościach. Dotąd niezależni samorządowcy staną się podwładnymi wojewody, on będzie nadzorował ich działania.

– Jakie korzyści ma przynieść taki system ochrony ludzi?

– Najważniejsze to większa zdolność państwa do ochrony swoich obywateli zarówno w sytuacjach kryzysowych w czasie pokoju jak i w czasie wojny. Potrzebna jest szybka zmiana mentalności Polaków. Przez całe lata nikogo za bardzo nie interesowała ochrona ludności, nie dbano o szkolenia i o schrony. Dzisiaj widać duże zainteresowanie tymi tematami. Od najwyższych szczebli władzy aż po wójtów, sołtysów, nawet pojedynczych obywateli. To ważne, nie da się zbudować dobrego systemu ochrony ludności bez zaangażowania decydentów i całego społeczeństwa.

– Co jest obecnie najpilniejsze?

– Trzeba budować korpus obrony cywilnej. Na wypadek wojny potrzebne są dużo większe siły niż w czasie pokoju. Ustawa pozwala na mobilizację obywateli do OC, ale wszystko trzeba uzgadniać z wojskiem, gdyż armia ma pierwszeństwo w wypadku, gdy ta sama osoba została przewidziana do obu formacji. W niektórych mniejszych miejscowościach może to stwarzać problem. Potrzebne jest dobre współdziałanie władz cywilnych z wojskiem.

– Co w obecnej sytuacji można zrobić, aby wesprzeć

działania państwa w budowaniu systemu ochrony ludności?

– Najwięcej mogą zrobić duże firmy. Dobrym przykładem jest koncern Orlen, który wspiera finansowo ochronę ludności, wysyła do prowadzenia szkoleń swoich ekspertów, a nawet współorganizuje przedsięwzięcia przygotowujące samorządowców do skutecznych działań w czasie zagrożenia. Jednym z nich było trzydniowe szkolenie z ochrony ludności i obrony cywilnej połączone z konferencją pn. „Silna gmina! Silna Polska!” zorganizowane przez Instytut Bezpieczeństwa i Rozwoju Międzynarodowego w Warszawie na zlecenie Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu. Odbyło się 25, 27 i 28 listopada w Ośrodku Wypoczynkowym Sitnica w Charszewie w gminie Rogowo (pisałyśmy o tym wydarzeniu w poprzednim wydaniu naszego dwutygodnika – red.). Uczestnikami były osoby stojące na czele lokalnych samorządów, pracownicy urzędów zajmujący się zarządzaniem kryzysowym lub obroną cywilną oraz młodzież z klas mundurowych rypińskich szkół średnich. Partnerem strategicznym przedsięwzięcia był koncern Orlen, potwierdzając tym samym gotowość do wspierania wszelkich działań związanych z bezpieczeństwem naszego kraju obecnie i w przyszłości.

– Dziękuję za rozmowę.

– Dziękuję.

Rozmawiała i fot. (jd)

Debiuty świąteczne: nowe altany i wigilia miejska

SKĘPE ▶ 13 grudnia cykliczny jarmark bożonarodzeniowy odbył się po raz pierwszy w nowo wybudowanych altanach rekreacyjnych w Wiosce, a 14 grudnia w centrum miasta odbyła się pierwsza miejska wigilia



– To nasz ósmy jarmark bożonarodzeniowy, ale po raz pierwszy odbywa się pod wiatami w Wiosce, więc łączy się faktycznie z otwarciem tych wiat – mówił burmistrz Rafał Gołębiewski. – Dziękuję wszystkim wystawcom i mieszkańcom nas odwiedzającym.

Wcześniej jarmarki odbywały się w hali sportowej przy szkole podstawowej w Skępem, jeszcze wcześniej w remizie OSP w Skępem. W ubiegłą sobotę wystawcy rozstawili swoje kramy z wigilijnymi i świątecznymi potrawami oraz rękodziełem w pięknie przystosowanym



WIĘCEJ ZDJEĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLIP.PL

do tego terenie, nowo wybudowanymi altanami ze sceną plenerową w Wiosce. Inwestycja została pierwszy raz z powodzeniem wykorzystana 13 grudnia, a nazajutrz swój debiut miało też nowe wydarzenie zorganizowane w Skępem.

To wigilia miejska dla

wszystkim chętnym mieszkańców miasta i gminy Skępe. Był opłatek, żywa szopka, mikolaj, potrawy wigilijne, życzenia i błogosławieństwo. Nie obyło się bez wspólnego kolędowania i wielu serdeczności. Wszystko odbyło się 14 grudnia na Rynku, a spotkanie poprzedziła msza

święta, odprawiona w kościele Miłosierdzia Bożego w Skępem.

Pomysłodawcą wigilii miejskiej był burmistrz Rafał Gołębiewski i wszystko wskazuje na to, że to wydarzenie wejdzie na stałe do przedświątecznego kalendarza w Skępem.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Opłatek z mieszkańcami

BOBROWNIKI 13 grudnia br. po raz jedenasty hala sportowa przy Szkole Podstawowej im. Karola Wojtyły w Bobrownikach gościła mieszkańców gminy Bobrowniki, gdzie z inicjatywy burmistrza Jarosława Jacka Poliwo oraz przewodniczącego rady miejskiej wraz z radnymi ponad 300 mieszkańców gminy oraz gości wzięło udział we wspólnym spotkaniu opłatkowym



Po przywitaniu gości przez gospodarza obiektu Ewę Makowską, dyrektora Szkoły Pod-

stawowej w Bobrownikach oraz burmistrza rozpoczęły się jasełka bożonarodzeniowe, zaprezen-

towane przez uczniów klasy III Szkoły Podstawowej w Bobrownikach pod kierunkiem: Agnieszki Poliwo, Anny Klepacz i Magdaleny Ostrowskiej.

Po występie wręczono nagrody w konkursie na najładniejszą choinkę wykonaną przez uczniów szkoły podstawowej, następnie serdeczne życzenia bożonarodzeniowe dla zgromadzonych złożyli: burmistrz Bobrownik Jarosław Poliwo, wiceminister rodziny Małgorzata Baranowska, wice-marszałek województwa Aneta Jędrzejewska, starosta lipnowski Krzysztof Baranowski, przewodniczący Rady Miejskiej w Bobrownikach Marcin Kaźmirski oraz

proboszcz Parafii p.w. św. Anny w Bobrownikach ks. prof. dr hab. Zdzisław Pawłowski.

Nie zabrakło tradycyjnych potraw wigilijnych oraz pysznych ciast. Wszyscy uczestnicy otrzymali również prezenty. Zgodnie z tradycją odbyło się śpiewanie kolęd, podopieczni Dziennego Domu Pobytu Senior+ w Rachcinie aktywnie włączyli się w kolędowanie, wykonując przed zebranymi świąteczną kolędę.

W przygotowania zaangażowali się pracownicy Szkoły Podstawowej w Bobrownikach, Urzędu Miasta i Gminy oraz przedstawiciele jednostek organizacyjnych: Gminnego Zespołu

Oświaty, Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, Klubu Dziecięcego „Bobrowiaczek”, Dziennego Domu Pobytu „Senior+” w Rachcinie, Przedszkola Samorządowego oraz sołtysi i koła kobiet z terenu gminy Bobrowniki.

– Wśród gości nie zabrakło osób starszych i samotnych, którym zapewniłmy bezpieczny dojazd i powrót. Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim osobom zaangażowanym w organizację Miejsko-Gminnego Spotkania Opłatkowego – mówi burmistrz Bobrownik Jarosław Jacek Poliwo.

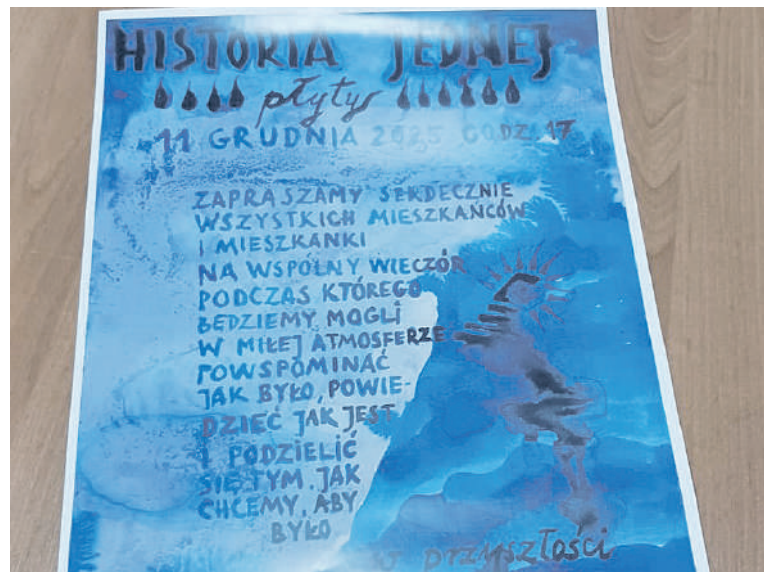
(ak)

fot. UMiG Bobrowniki



Początek czegoś pięknego

GMINA GOLUB-DOBRYŃ ▶ W czwartkowe popołudnie 11 grudnia w remizie OSP w Nowogrodzie odbyło się spotkanie mieszkańców pod tytułem: „Historia jednej płyty...”



Główną bohaterką wieczoru była tablica upamiętniająca tragiczne wydarzenie z 27.4.1942 r. – okrutnego mordu hitlerowskich oprawców na mieszkańcach Nowogrodu i okolic. Tablica została ufundowana w 1966 roku przez „społeczeństwo gromady Nowogród” i umieszczona w miejscu kaźni. Latem tego roku działka, na której płyta się znajdowała, zmieniła właściciela, a rzeczona tablica została wyrwana ze swojego miejsca i wywieziona po cichu w okolice tutejszego cmentarza. Wydarzenie to wstrząsnęło częścią mieszkańców, których zdaniem w ten sposób zbezczeszczona została pamięć o zamordowanych.

Zgłoszono sprawę do prokuratury, która jednak nie znalazła znamion popełnienia przestępstwa, do IPN oraz do wojewódzkiego konserwatora zabytków. Wcześniej niestety nikt nie dopełnił formalności, płyta nie widnieje w żadnym rejestrze jako zabytek. Poproszono o interwencję lokalnych polityków, którzy zasłoniли się brakiem możliwości ingerencji we własność prywatną. Wreszcie wystosowano petycję, którą podpisało kilkadziesiąt osób, z prośbą o przywrócenie tego miejsca mieszkańcom. Nie zrobiło to jednak wrażenia na właścicielce gruntu, która zamknęła temat, przekazując płytę miejscowej

parafii.

– Ten wieczór – jak powiedziała jedna z organizatorek – jest dla nas wyrazem hołdu i pamięci dla mężczyzn tam zamordowanych, wyrazem szacunku dla mieszkańców, którzy płytę ufundowali, a nikt ich nawet o planach przeniesienia nie poinformował oraz podziękowania dla tych, dla których los tego miejsca nie jest obojętny i dla tych, którzy podpisali petycję. Wierzmy, że historia żyje tak długo, jak długo trwa o niej pamięć.

I tego popołudnia remiza ożyła. Wybrzmiała historia tragicznego wydarzenia z 1942 roku, ta spisana w książce, ale

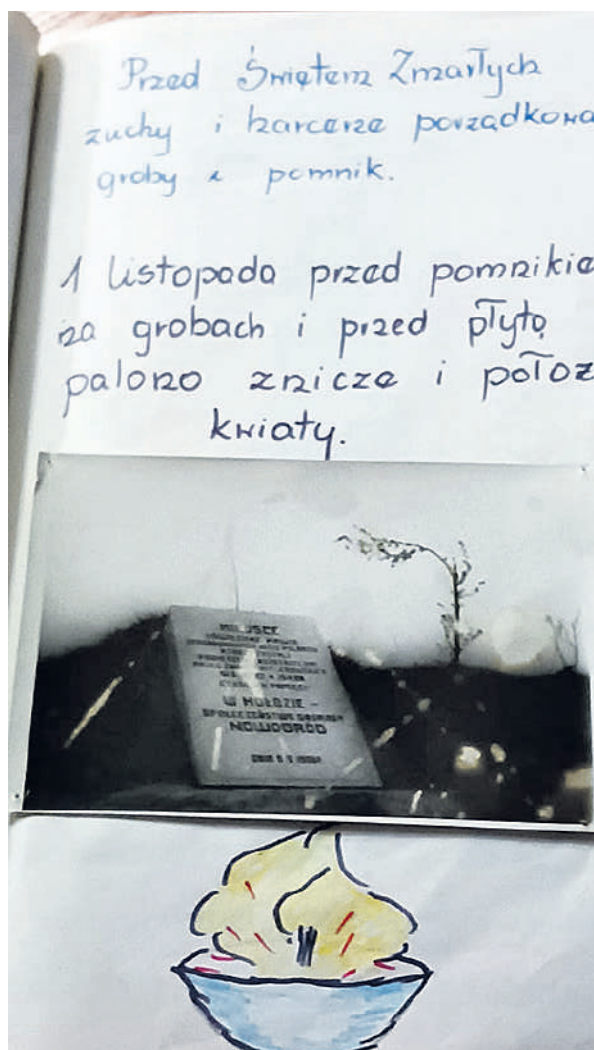
także i z pamięci wielu uczestników spotkania, którzy doskonale znają ją z przekazu swoich przodków. Szkoła udostępniła kronikę ZHP, gdzie można było zobaczyć zdjęcia płyty niedługo po jej umiejscowieniu. Przedstawiono również film nakręcony przez uczniów szkoły podstawowej i opowiadający o tym, jak ważne jest to miejsce na mapie Nowogrodu, a jedna z uczennic uświetniła uroczystość deklamując wiersz.

Artystka Joanna Rajkowska zaprezentowała wzruszającą filmową opowieść o płycie, tej ziemi i pamięci tego miejsca. Na zakończenie organizatorki zaznaczyły, iż mają nadzieję, że

te trudne wydarzenia zapoczątkują coś nowego i pięknego. Coś, co będzie mogło połączyć, a nie dzielić mieszkańców wsi. Kobiety chcą, aby spotkania mieszkańców odbywały się cyklicznie, aby mogli się lepiej poznać i zintegrować, bo dużo lepiej żyje się razem i wierzą, że każdy z nich ma coś wspólnego do powiedzenia i pokazania innym.

– Następne spotkanie odbędzie się 29.1.2026 r. o godzinie 17.00 w tym samym miejscu. I niech to już będzie nowy, weselszy rozdział tej historii – podsumowują organizatorzy spotkania.

(ak), fot. nadesłane /Magdalena Lulewicz



Odkrywanie rodzinnych historii

WYWIAD ▶ Michał Kuźmiński, dziennikarz, autor książek specjalnie dla naszego dwutygodnika zdradza swoją rodzinną historię związaną z Golubiem oraz opowiada o dziejach rodziny i kamienicy, w której przez dziesiątki lat znajdował się słynny zakład fryzjerski

– **Michale, można powiedzieć, że jesteś „golubiakiem” z krwi i kości, chociaż mieszkasz w Krakowie. Jaka jest Twoja historia rodzinna, związana z Golubiem?**

– Właściwie jestem golubiakiem półkrewi. W waszym – naszym – mieście urodził się i wychował mój tata Zbigniew, syn fryzjera Zygmunta Kuźmińskiego, który przy golubskim rynku prawie do końca życia prowadził swój zakład, odziedziczony po ojcu, moim pradziadku Wiktorze Kuźmińskim. Tata wyjechał do Krakowa na studia na Akademii Górniczo-Hutniczej, gdzie poznał moją mamę. Ja urodziłem się już w Krakowie. Jestem pół-Małopolaninem, pół-Pomorzaninem. Kamienica przy Rynku 33 i zakład dziadka to kawał mojego dzieciństwa, przyjeżdżałem do Golubia praktycznie w każde wakacje. Z siostrą i kuzynostwem uwielbialiśmy się bawić w zakładzie fryzjerskim dziadka, a on patrzył na to przez palce. Wielu golubiaków wspomina strzyżenie na desce, którą dziadek kładł na poręczach staroświeckiego fotela fryzjerskiego, żeby dzieciak siedział odpowiednio wysoko, ja też pamiętam to doskonale. A na zapachy wody kolońskiej Brutal czy Wars do dziś reaguję nostalgicznie. Dobrze pamiętam, że zakład dziadka był czymś znacznie więcej niż miejscem, gdzie można było się ostrzyć i ogolić. To było miejsce spotkań, instytucja. We wspomnieniach rodzinnych tak jest od czasów pradziadka Wiktora – jego zakład przy Rynku 33 był istnym miejskim salonem. Wiktor to ciekawa postać. Jego ojciec, z zawodu krawiec, zmarł gdy chłopak miał ledwie siedem lat i nie zdążył przekazać mu zawodu. Wiktora udało się wysłać na termin do Chełmna, wówczas Culm, do mistrza fryzjerskiego Józefa Nikielewskiego. Był typem self-made-mana, wszystko budował od zera. Jego pierwszy zakład fryzjerski, który założył tuż po egzaminie mistrzowskim i ślubie z Heleną z Nozdrzykowskich, córką kołodzieja Jana, znajdował się w kamienicy Trzy Korony, naprzeciw nieistniejącej już poczty. W maju 1920 roku kupił kamienicę przy Rynku. Na ile udało mi się ustalić, pierwszym z Kuźmińskich, który osiadł w Golubiu, był właśnie ojciec Wiktora, krawiec Ludwik August. Jego z kolei ojciec, a mój pra-pradziadek Mikołaj był... karczmarzem w nieistniejącej już wsi Motyka, która leżała między Kujawą a Hamrem, a potem w Lisewskim Młynie.

Z całej tej przeszłości niewiele już zostało. Kamienica od przeszło 20 lat nie należy już do mojej rodziny,

dziś jest w opłakanym stanie. Wypożyczenie zakładu Zygmunta i Wiktora moja rodzina ofiarowała Muzeum Etnograficznemu w Toruniu, gdzie jego część można szczęśliwie oglądać w ramach stałej ekspozycji.

– **Jesteś autorem m.in. powieści kryminalnej „Śleboda”, która została zekranizowana w formie serialu. Jak to się stało, że piszesz książki i artykuły prasowe?**

– Wybrałem studia dziennikarskie na UI i już na pierwszym roku poszedłem na staż do legendarnego „Tygodnika Powszechnego”, w którym... zostałem do dzisiaj. Przez ostatnią dekadę byłem zastępcą redaktora naczelnego, zajmowałem się m.in. transformacją cyfrową. To naprawdę było ciekawe wyzwanie, żeby pismo o 80-letniej tradycji i niekwestionowanym miejscu w historii polskiej kultury przeprowadzić w czasy smartfonów, social mediów i podcastów, nie tracąc niczego z dziedzictwa, ani nie rezygnując z wydania drukowanego. Teraz postanowiłem złapać oddech i znaleźć więcej czasu na pisanie, zarówno dziennikarskie jak i literackie. Bo równocześnie wraz z moją żoną Małgorzatą wspólnie piszemy powieści. Zaczęło się od pewnego wieczoru na krakowskim Kazimierzu, gdzie zaczęliśmy wymyślać fabułę jak z filmu noir, w typie „Casablanki” z Humphrey’em Bogartem, ale dziejącego się właśnie w tej dawnej żydowskiej dzielnicy Krakowa, przed wojną. I zamiast czekać, aż ktoś zrobi ten film, uznaliśmy, że spróbujemy tę historię napisać. Tak powstała nasza pierwsza książka „Sekret Kroke”. Później postanowiliśmy zmierzyć się z powieścią kryminalną, ale już współczesną i traktowaną jak powieść realistyczna, dotycząca ważnych i kontrowersyjnych problemów społecznych. Stworzyliśmy serię przez czytelników nazwaną „etnokryminałami”. Akcja pierwszej części „Ślebody” toczy się na Podhalu i w Tatrach, i nawiązuje do Goralenvolk – góralskiej kolaboracji z hitlerowcami. Na jej podstawie powstał w zeszłym roku serial dla SkyShowtime, z Marią Dębską, Maciejem Musiałem i Piotrem Pacykiem w rolach głównych. Okazało się, że odniósł duży sukces, widzom tak spodobała się nasza historia, że SkyShowtime postanowiło zekranizować drugą część naszego cyklu – powieść „Pionek” z akcją na Górnym Śląsku. Pisanie stało się bardzo ważną częścią mojego życia, ciężko mi sobie wyobrazić, że mógłbym robić coś innego. Zwłaszcza, że robi-

my to wspólnie z Gosią – to dla nas nie tylko działalność twórcza, ale też wspólna pasja, sposób na spędzanie czasu. Owszem, mam też na koncie książki indywidualne i pracuję nad kolejnymi.

– **Na początku grudnia ukazała się Twoja najnowsza książka – reportaż historyczny „Z domu Izraela. Śladami zapomnianej żydowskiej rodziny”, w której opisujesz dzieje rodzinnej kamienicy w Golubiu, w której twój dziadek prowadził zakład fryzjerski. W książce przedstawiasz dzieje kamienicy i rodziny, która sprzedała Kuźmińskim ten budynek. Co skłoniło cię do napisania tej książki i o czym ona opowiada?**

– Zaczęło się w pandemii, gdy szukając sobie odskoczni od trudności tamtego czasu, zająłem się wreszcie historią rodzinną i genealogią. Dzięki digitalizacji zbiorów i mrówczej pracy tysięcy wolontariuszy, bardzo wiele poszukiwań genealogicznych można dziś prowadzić zdalnie, online. Zrekonstruowałem dzieje Wiktora i jego przodków, ale zaintrygował mnie moment, gdy pradziadek i prababka kupują doskonale mi znaną kamienicę – rodzinny dom ojca. Zdałem sobie sprawę, że nie znam nawet nazwiska ludzi, od których ją kupili – którzy mieszkali tam przed nami. Okazało się, że nikt w rodzinie go nie pamiętał – dziadek Zygmunt, który urodził się rok po tamtej transakcji, wspominał tylko relację swojego ojca, że była to żydowska rodzina, która zaraz po sprzedaży domu wyjechała do Berlina i straciła wszystkie pieniądze w hiperinflacji. Tyle wiedziałem. Najpierw udało się odnaleźć nazwisko – figurowało w zachowanych w Archiwum Państwowym w Toruniu dokumentach do starej księgi wieczystej, którą pomógł mi odnaleźć historyk administracji Golubia Ryszard Kowalski. Stało tam, że poprzedni właściciele kamienicy nazywali się Israel i Sara Isacsohn. Zadałem sobie wreszcie pytanie, co się mogło stać z żydowską rodziną, która w tamtych latach emigrowała do Berlina? Przejrzałem bazy danych ofiar Holokaustu, wśród których znalazłem szereg imion osób nazwiskiem Isacsohn urodzonych w Golubiu, w Prusach Zachodnich: Sara, Nanni, Max, Eugen, Bruno, Regina... I wtedy Dariusz Szpejkenowski, pasjonat historii Golubia, który prowadzi poświęcony jej profil na Facebooku, znalazł na niemieckim eBayu unikatową fotografię, jak później ustalił z 1902 roku, przedstawiającą uroczystość na rynku.

Przed domami i w oknach gromadzą się mieszkańcy. Zaraz z prawej wyraźnie widać późniejszą kamienicę mojego dziadka. A na niej szyldy składu płótna prowadzonego przez Isacsohnów. Bez wahania kupiłem to zdjęcie. Ówczesne fotografie robiono na materiale światłoczułym o dużej powierzchni, a więc i rozdzielczości. W efekcie po zeskanowaniu można było wykonać znaczne zbliżenie. I spojrzeć rodzinie Isacsohnów niemal w oczy. Sam rozumiesz, że po takim odkryciu nie mogłem już się zatrzymać w poszukiwaniach ich losów. Trwało to ponad dwa lata. W punkcie wyjścia nie wiedziałem nic. Odnalazłem metryki, książki adresowe, dokumenty, odkryłem dotyczące ich zapiski, świadectwa, dotarłem do mieszkającego w USA potomka spowinowaconej z Isacsohnami rodziny, pamiętającego ostatniego urodzonego w Golubiu Isacsohna – Arthura, który wraz z żoną Gertrudą z Silbersteinów, także golubianką, uciekł w ostatniej chwili z Niemiec i żył po wojnie w Stanach Zjednoczonych. Najbardziej przejmujące było odkrycie zdjęcia Maxa Isacsohna urodzonego przy Rynku 33, wykonane po latach w Torgau w Saksonii. Dziś jesteśmy przyzwyczajeni, że robimy sobie dziesiątki zdjęć tygodniowo i dostępne są one zawsze w chmurze, a tymczasem znalezienie choćby jednej ocalałej fotografii człowieka z tamtych czasów, człowieka, którego pochłonęła zagłada, okazało się nie lada wyczynem. Niezwykłym odkryciem była też pewna pocztówka, przechowana przez berlińskiego prawnika, uratowanego przed zagładą w ramach słynnej „Operacji 7” przeprowadzonej przez członków Abwehry... Wiele było takich odkryć, po szczegóły zapraszam do książki. Zacząłem spisywać ich dzieje z zamiarem opublikowania niewielkiego, poświęconego im tekstu na Facebooku. Coś, co miało być wpisem w social mediach, urosło do rozmiarów książkowego reportażu. Zdecydowało się go wydać renomowane krakowskie wydawnictwo Austeria, specjalizujące się w tematyce żydowskiej pamięci. Na okładce jest powiększony fragment tamtego zdjęcia z 1902 roku, z witryną, która później stanie się witryną zakładu Wiktora i Zygmunta, a przed którą na zdjęciu stoją jej ówcześni mieszkańcy. Okazuje się, że przez historię jednej rodziny można spojrzeć na całą epokę, na jej punkty zwrotne, schyłek i katastrofę. Na graniczne miasto, w którym obok siebie, na dobre i na złe, żyją społeczności pol-

ska, niemiecka i żydowska, i w którym jak w soczewce skupiają się historyczne procesy. Choćby ów 1920 rok – moment znamienny, przełomowy w dziejach tego regionu i bardzo wielu jego dotychczasowych, niemieckich i żydowskich mieszkańców. Po odzyskaniu przez niepodległą Polskę tych terytoriów dochodzi do wielkiej fali migracji Niemców i Żydów – do Niemiec, gdzie wkrótce wybuchnie nazistowski obłęd. Gdy przyglądamy się historii nie z perspektywy Warszawy czy „ogólnopolski”, lecz właśnie, przykładowo, Golubia, możemy dostrzec rzeczy nieoczywiste, odmienności losów i dziejów poszczególnych regionów naszego kraju, zadać sobie nieoczywiste pytania. Bez takich pytań i takich spojrzeń nie da się naszej historii do końca zrozumieć. Na koniec mojej pracy pojechałem do Berlina, odnalazłem groby Izraela Isacsohna i jego urodzonych w Golubiu braci na słynnym cmentarzu żydowskim Weissensee. Przywiozłem stamtąd do Golubia kamyki – obyczaj żydowski każe dokładać swoje kamyki do nagrobków zmarłych osób. Niestety, jak wiadomo, w Golubiu, na terenie gdzie spoczywają Abraham i Johanna Isacsohn, rodzice Izraela, nie tylko nie ma śladu po żydowskim cmentarzu – za co dzisiejsi mieszkańcy miasta oczywiście nie są odpowiedzialni – ale też w najskromniejszy nawet sposób nie jest on upamiętniony. A tego już nie potrafię zrozumieć. Wiem, że w mieście znajduje się pomnik upamiętniający Żydów – owszem, po dobrzyńskich stronach Drwęcy. Czy choćby mała tabliczka na ogrodzeniu cmentarza, przypominająca, że spoczywają tam też prochy golubiaków-Żydów, to byłoby za wiele? Złożyłem te kamienie w pustym miejscu na terenie dawnego żydowskiego cmentarza. Opisałem losy Isacsohnów, bo głęboko wierzę, że historię tworzą nie tylko wielcy przywódcy, wielkie wojny i wielkie zrywy, ale też codzienne losy ludzi, rodzin, społeczności, miasteczek. Ale przede wszystkim napisałem tę książkę, żeby oni nie zostali zapomniani: golubiacy z tego samego domu, co my. Israel, Sara, Arthur, Nanni, Alfred, Leopold, Dore, Max, Eugen, Jenny, Hans Leopold, Bruno, Regina.

– **Dziękuję za rozmowę. Oczywiście zapraszam do Golubia-Dobryńa na spotkanie z mieszkańcami i opowieść na żywo o historii Kuźmińskich.**

**Rozmawiał
Szymon Wiśniewski**

Pozytywna inicjatywa

RYPIN ▶ Dwie przedsiębiorcze panie – Gosia Grodzicka, szefowa stowarzyszenia Inicjatywa i Justyna Motylewska, właścicielka Pozytywki połączyły siły po to, aby osłodzić dzieciom ze świetlic terapeutycznych zbliżające się święta



W sobotę 6 grudnia klienci galerii Młyn mogli być nieco zaskoczeni. W holu, gdzie zazwyczaj jest cicho i spokojnie, panował gwar i było bardzo kolorowo. Dzieci grały na pianinie, tańczyły i śpiewały. Kto miał ochotę, mógł spróbować swoich sił w rysowaniu i malowa-

niu pod okiem instruktorki. Były też warsztaty z szydełkowania ozdób świątecznych. To wszystko po to, żeby zatrzymać przechodzącą osobę i włączyć ją w akcję „Podziel się czekoladką”.

– To było fantastyczne święto młodych wolontariuszy, którzy

z uśmiechem na ustach, pięknym śpiewem, tańcem i wielkim zaangażowaniem dzielili się dobrem ze swoimi kolegami. Zebrane słodczyce zostaną przekazane podczas spotkania świątecznego dzieciom ze świetlic terapeutycznych – wyjaśnia Gosia Grodzicka.

Pierwsza akcja „Podziel się czekoladką” miała miejsce w 2016 roku. Przez 7 edycji zebrano 569 kg słodczych, które trafiły do dzieci z dwóch świetlic terapeutycznych w Rypinie. W zbiórki zaangażowanych było 97 wolontariuszy. Za to przedsięwzięcie Inicjatywa otrzymała nagrodę Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu w konkursie „Rodziny z pozarządów”.

Tekst i fot. (jd)



Gmina Rogowo

Mikołajki pełne radości w Sosnowie

6 grudnia plac zabaw w Sosnowie zamienił się w prawdziwe świąteczne miejsce radości dla najmłodszych. Koło Gospodyń Wiejskich Rzeńskie Baby przygotowało dla dzieci pełne niespodzianek mikołajki, które przyciągnęły tłumy uśmiechniętych uczestników.



Dzieci powitały przybysza z daleka z ogromnym entuzjazmem. Każdy miał okazję porozmawiać z Mikołajem, opowiedzieć o swoich marzeniach i odebrać specjalnie przygotowane prezen-

ty. Nie zabrakło także zabaw tanecznych, które wprawiły wszystkich w świetny nastrój i dodały energii do wspólnej zabawy. Na uczestników czekały również ciepłe smakołyki – gorące kakao

i słodkości, które idealnie dopełniały świąteczną atmosferę. Wydarzenie było pełne śmiechu, życzliwości i ducha nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia.

– Dzięki zaangażowaniu

„Rzeńskich Bab” mikołajki stały się nie tylko świetną zabawą, ale także okazją do wspólnego spędzenia czasu i rozpoczęcia oczekiwania na Święta – podkreślają organizatorki.

Spotkanie pokazało, że nawet w codziennym zabieganiu warto znaleźć chwilę na wspólną radość i świąteczne chwile spędzone razem z najbliższymi.

(AdWo), fot. nadesłane

O Walentynie Łempickiej

WYDARZENIE ▶ Gościnna sala balowa Centrum Aktywności Społecznej „Katolik” w Rypinie przyjęła ponad 130 osób 17 listopada 2025 roku o godz. 17:00 na uroczystą promocję publikacji zat. „W drodze na ołtarze. Służebnica Boża Matka Maria Walentyna Łempicka (1833 – 1918)”, której autorem jest zasłużony kapłan Diecezji Płockiej, ks. prałat Tadeusz Zaborny, emerytowany duszpasterz Parafii pw. Świętej Trójcy w Rypinie

Organizatorzy: Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana”, rypińskie parafie: Św. Trójcy, Św. Stanisława Kostki, zadbały o ciekawy, merytoryczny i towarzyski nastrój spotkania. I tak, animatorka wieczoru Zenobia Rogowska poprosiła skrzypaczkę Jessikę Kociołek o wprowadzenie atmosfery wieczoru, wykonaniem kompozycji Gabriela Faure „Après un reve”, po czym przedstawiła autora książki, wspominając jego zasługi w długoletniej posłudze kapłańskiej, rolę gospodarza dbającego o piękno architektury sakralnej, jej rozbudowy, restaurowania, o zakładaniu ogrodów – parków, czyniąc te miejsca niepowtarzalne. Ks. prał. Tadeusz Zaborny ma tytuł „Honorowy Obywatel Miasta Rypin”. Jest asystentem duchowym Kat. Stow. „Civitas Christiana” w Rypinie. Posiada dorobek wydawniczy: monografię „Dzieje kościoła i kultu Matki Bożej Bolesnej w Poniatowie”, opis historii budynku CAS „Katolik”, Modlitewnik „Do Matki Bożej Bolesnej. U Stóp Krzyża z Maryją”. W trakcie znajdują się opracowania dzieje rypińskich Bożogrobców – zakonu szpitalników, którzy osiedlili się przy średniowiecznej ulicy, później nazwanej Tadeusza Kościuszki, gdzie znajduje się historyczny cmentarz pn. Św. Ducha, współczesna Droga Krzyżowa i pomnik Miechowity, do czego również przyczynił się ksiądz Zaborny oraz historię zabytkowych rypińskich cmentarzy z pochówkiem wyznania katolickiego, prawosławnia, judaizmu, ewangelickiego, w tym baptystów.

W imieniu wydawców: ks. kan. dra Andrzeja Krasińskiego, proboszcza Parafii pw. Św. Trójcy w Rypinie, tutejszy dziekan ks. kan. Jacek Lubiński, proboszcz Parafii pw. Św. Stanisława Kostki w Rypinie, „otworzył” przestrzeń w relacji duchowej



pomiędzy słuchaczami spotkania a Matką Marią Walentyną Łempicką, podkreślając m.in. przenikanie, znaczenie świata obfitego w świętość różnych osób, ważnych dla nas ludzi współczesnych z perspektywą ponadczasowości, czego przykładem jest dla nas promowane wydawnictwo o Matce Łempickiej. Wstępem do opowiedzenia niezwykle ciekawej historii życia sługi bożej, urodzonej w pobliskich Godziszewach, ochrzczonej w Parafii Św. Trójcy w Rypinie, a zmarłej w Kętach, było wysłuchanie recytacji uczennicy Szkoły Podstawowej nr 3 im. Jana Pawła II w Rypinie Antoniny Sobierajskiej w wierszu pt. „Klasztor Sióstr Franciszkanek w Kętach”. Po czym nastąpił najważniejszy punkt programu, prezentacja biografii kandydatki na ołtarze, tej atrakcyjnej wówczas młodej kobiety, lubiącej modnie, elegancko ubierać się, bawić, nie stroniącej od uciech. Lecz gdy przyszło powołanie drogi służącej Bogu i ludziom, wybrała zakon kontemplacyjny, rezygnując ze Zgromadzenia Sióstr Felicjanek w Warszawie, do którego przydzielił ją o. Honorat Koźmiński. W międzyczasie przeżyła pobyt u sióstr kapucynek, aby ostatecznie założyć zakon, zbudować

kościół z Sanktuarium Wieczystej Adoracji Najświętszego Sakramentu w Kętach, uroczych, z XIII wieku blisko gór, położonych na skrzyżowaniu dróg z Krakowa do Bielska-Białej i ze Śląska przez Oświęcim do Żywca. Matka M. W. Łempicka znana była z wielkiej energii, pokonywania przeszkód w sprawach zakonu. Jej spektakularna determinacja pozwoliła nawet w przebraniu dotrzeć do cara Rosji i cesarza Austrii. Jej życie jest gotowym scenariuszem na ciekawy film dokumentalny, a nawet fabularny z wątkami sensacyjnymi.

W 2003 roku ksieni klasztoru w Kętach Niceta Kaliszewska zwróciła się z prośbą do ks. bpa Tadeusza Rakoczego o otwarcie procesu beatyfikacyjnego, następnie do prymasa Polski ks. kard. Józefa Glempa, ażeby można rozpocząć stosowną procedurę w oparciu o zebraną dokumentację, świadectwa, etc. W 2004 roku Komisja Episkopatu Polski wyraziła zgodę na rozpoczęcie procesu dotyczącego Matki Łempickiej, a 13 maja 2005 roku kard. Józef Saraiva Martins w Watykanie wystawił dokument „Nihil obstat” („nie stoi na przeszkodzie”). Następuje wzmożona aktywność w organizowaniu spotkań, sesji popularno-

ukowych, konferencji, wywiadów w różnych środowiskach, miejscowościach, także w Rypinie. W tych rolach nie do przecenienia jest zaangażowanie ks. prał. Tadeusza Zabornego. Warto sięgnąć zatem po tę książkę, wzbogaconą o załączoną rzetelną dokumentację, liczne zdjęcia. W rypińskich parafiach, różnych zgromadzeniach, a także przez indywidualne osoby trwają modlitwy w różnych intencjach za wstąpieniem naszej kandydatki na ołtarze. Do ogłoszenia jej świętą jest jak zawsze w podobnych procedurach udokumentowany cud, zatem warto sięgnąć, mieć w bibliotece domowej omawianą publikację wydawniczą poświęconą życiu, działalności M. M. W. Łempickiej.

Z gratulacjami, przekazaniem słów uznania serdeczności dla autora książki, organizatorów uroczystości pospieszył burmistrz Paweł Grzybowski, który objął to wydarzenie honorowym patronatem, a wraz z wiceprzewodniczącym rady miasta Bartoszem Sobierajskim wręczył dwóm rypińskim proboszczom Medale 680. Rocznicy Urodzin Naszego Grodu. Ważne skojarzenia związane z M. Łempicką, gratulacje dla autora, wyrazili także współwydawca ks.

kan. dr A. Krasiński, dyr. Oddziału Toruńsko-Gdańskiego Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” Piotr Hoffmann, przewodnicząca Ligii Kobiet Polskich przy Warsztatach Terapii Zajęciowej Teresa Krzyżanowska. Wśród zaproszonych gości obecni byli: prezes Dobrzyńskiego Towarzystwa Naukowego prof. Mirosław Krajewski, który opatrzył wydawnictwo „Wstępem”, dyrektorzy rypińskich instytucji kultury: Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej, Rypińskiego Domu Kultury, prezesi rypińskich spółek MPEC i KOMES, mieszkańcy Godziszew opiekujący się kapliczką przydrożną poświęconą M. Łempickiej.

Po części merytorycznej Zenobia Rogowska podziękowała proboszczom rypińskich parafii, pracownikom Urzędu Miasta Rypin, CAS „Katolik”, RDK, „Civitas Christiana” za pomoc i zaangażowanie w przygotowaniu wyżej opisanej uroczystości.

– Oczekiwana pozycja wieczoru były dedykacje muzyczne dla autora ks. prał. T. Zabornego, wydawców, licznie przybyłych gości, w wykonaniu skrzypaczki Jessiki Kociołek, utwory „La califfa” Enio Moricone, „Ave Verbum Corpus” Wolfganga Amadeusza Mozarta, indywidualne rozmowy przy dobrej kawie, smacznym cieście, gdy w tym czasie najbardziej zapracowaną osobą był ks. prał. Tadeusz Zaborny, długo wpisujący dedykacje w zakupionych książkach, a myśl M. M. W. Łempickiej „Sama dla siebie nie pragnę nic, oprócz małego miejsca bez żadnej chwały w niebie – abym tylko dla Niego Najmiłosierniejszego Pana i Ojca patrzeć mogła”, pozostawiła przestrzeń do rozmyślań, naśladowania, modlitw o potrzebny cud zaliczenia w poczet błogosławionych i świętych – relacjonuje Zenobia Rogowska.

(red), fot. nadesłane

Wydarzenie

Czas nie czeka na nas

Rypińskie Bractwo Literackie i Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” w Rypinie zaprosili sympatyków na tradycyjne zaduszki poetyckie, które po raz 21. miały miejsce 21 listopada br. w Kaplicy pw. Świętej Barbary.

Kameralne miejsce sprzyja corocznym cyklom spotkań pn. „... Idę, do Ciebie Panie” (fragment twórczości poetyckiej Edwarda Walasiewicza), które w tym roku przyjęło tytuł „Czas nie czeka na nas”. Autorem myśli jest niedaw-

no zmarły Stanisław Soyka. Jego teksty piosenek wraz z wierszami rypińskich poetów: Jadwigi Gumińskiej, Ewy Manelskiej, Urszuli Małkińskiej i Edmunda Rogowskiego pogodziła autorka scenariusza Ewa Szpakiewicz z wybitnymi twórcami

renesansu Mikołajem Rejem i Janem Kochanowskim. Stronę wokalną muzyczną zapewnił Jacek Szablewski wg. własnych tekstów, melodii skomponowanych na okoliczność 21. zaduszek poetyckich.

Refleksje, kontemplacja at-

mosfery wieczoru, związane były z oddaniem szacunku, pamięci wszystkim żyjącym 680 lat przed nami. Tyle bowiem liczy sobie obchodzące w tym roku jubileusz nasze miasto. Zwieńczeniem nastrojowego wieczoru za ponad dwie dekady przygotowywania i wykonywania umocnionych w modlitwie zaduszek poetyckich było podziękowanie, wręczenie Rypińskiemu Bractwu Literackiemu przez burmistrza Rypina Pawła Grzybowskiego, pamiątkowych medali wydanych na godny jubileusz Rypina.

Refleksyjny wieczór w wy-

pełnionej jak zawsze, pięknie odrestaurowanej kaplicy świętej Barbary przez ks. prał. Tadeusza Zabornego i dbającego obecnie proboszczą Parafii Św. Trójcy w Rypinie, ks. kan. dra Andrzeja Krasińskiego, zakończył się wspólnym śpiewem z podaniem sobie rąk, tj. szczególnej bliskości znajdujących się obok osób. „Zapada zmrok, już świat ukołysany, znów jeden dzień odpłynął nam jak ptak. Panięce Swej piosenkę na dobranoc, zaśpiewać chcę w ostatnia chwilę dnia ...”. Dobranoc.

(red)

O Walentynie Łempickiej

WYDARZENIE ▶ Gościnna sala balowa Centrum Aktywności Społecznej „Katolik” w Rypinie przyjęła ponad 130 osób 17 listopada 2025 roku o godz. 17:00 na uroczystą promocję publikacji zat. „W drodze na ołtarze. Służebnica Boża Matka Maria Walentyna Łempicka (1833 – 1918)”, której autorem jest zasłużony kapłan Diecezji Płockiej, ks. prałat Tadeusz Zaborny, emerytowany duszpasterz Parafii pw. Świętej Trójcy w Rypinie

Organizatorzy: Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana”, rypińskie parafie: Św. Trójcy, Św. Stanisława Kostki, zadbały o ciekawy, merytoryczny i towarzyski nastrój spotkania. I tak, animatorka wieczoru Zenobia Rogowska poprosiła skrzypaczkę Jessikę Kociołek o wprowadzenie atmosfery wieczoru, wykonaniem kompozycji Gabriela Faure „Après un reve”, po czym przedstawiła autora książki, wspominając jego zasługi w długoletniej posłudze kapłańskiej, rolę gospodarza dbającego o piękno architektury sakralnej, jej rozbudowy, restaurowania, o zakładaniu ogrodów – parków, czyniąc te miejsca niepowtarzalne. Ks. prał. Tadeusz Zaborny ma tytuł „Honorowy Obywatel Miasta Rypin”. Jest asystentem duchowym Kat. Stow. „Civitas Christiana” w Rypinie. Posiada dorobek wydawniczy: monografię „Dzieje kościoła i kultu Matki Bożej Bolesnej w Poniatowie”, opis historii budynku CAS „Katolik”, Modlitewnik „Do Matki Bożej Bolesnej. U Stóp Krzyża z Maryją”. W trakcie znajdują się opracowania dzieje rypińskich Bożogrobców – zakonu szpitalników, którzy osiedlili się przy średniowiecznej ulicy, później nazwanej Tadeusza Kościuszki, gdzie znajduje się historyczny cmentarz pn. Św. Ducha, współczesna Droga Krzyżowa i pomnik Miechowity, do czego również przyczynił się ksiądz Zaborny oraz historię zabytkowych rypińskich cmentarzy z pochówkiem wyznania katolickiego, prawosławnia, judaizmu, ewangelickiego, w tym baptystów.

W imieniu wydawców: ks. kan. dra Andrzeja Krasińskiego, proboszcza Parafii pw. Św. Trójcy w Rypinie, tutejszy dziekan ks. kan. Jacek Lubiński, proboszcz Parafii pw. Św. Stanisława Kostki w Rypinie, „otworzył” przestrzeń w relacji duchowej



pomiędzy słuchaczami spotkania a Matką Marią Walentyną Łempicką, podkreślając m.in. przenikanie, znaczenie świata obfitego w świętość różnych osób, ważnych dla nas ludzi współczesnych z perspektywą ponadczasowości, czego przykładem jest dla nas promowane wydawnictwo o Matce Łempickiej. Wstępem do opowiedzenia niezwykle ciekawej historii życia sługi bożej, urodzonej w pobliskich Godziszewach, ochrzczonej w Parafii Św. Trójcy w Rypinie, a zmarłej w Kętach, było wysłuchanie recytacji uczennicy Szkoły Podstawowej nr 3 im. Jana Pawła II w Rypinie Antoniny Sobierajskiej w wierszu pt. „Klasztor Sióstr Franciszkanek w Kętach”. Po czym nastąpił najważniejszy punkt programu, prezentacja biografii kandydatki na ołtarze, tej atrakcyjnej wówczas młodej kobiety, lubiącej modnie, elegancko ubierać się, bawić, nie stroniącej od uciech. Lecz gdy przyszło powołanie drogi służącej Bogu i ludziom, wybrała zakon kontemplacyjny, rezygnując ze Zgromadzenia Sióstr Felicjanek w Warszawie, do którego przydzielił ją o. Honorat Koźmiński. W międzyczasie przeżyła pobyt u sióstr kapucynek, aby ostatecznie założyć zakon, zbudować

kościół z Sanktuarium Wierzyśkiej Adoracji Najświętszego Sakramentu w Kętach, uroczym, z XIII wieku blisko gór, położonym na skrzyżowaniu dróg z Krakowa do Bielska-Białej i ze Śląska przez Oświęcim do Żywca. Matka M. W. Łempicka znana była z wielkiej energii, pokonywania przeszkód w sprawach zakonu. Jej spektakularna determinacja pozwoliła nawet w przebraniu dotrzeć do cara Rosji i cesarza Austrii. Jej życie jest gotowym scenariuszem na ciekawy film dokumentalny, a nawet fabularny z wątkami sensacyjnymi.

W 2003 roku ksieni klasztoru w Kętach Niceta Kaliszewska zwróciła się z prośbą do ks. bpa Tadeusza Rakoczego o otwarcie procesu beatyfikacyjnego, następnie do prymasa Polski ks. kard. Józefa Glempa, ażeby można rozpocząć stosowną procedurę w oparciu o zebraną dokumentację, świadectwa, etc. W 2004 roku Komisja Episkopatu Polski wyraziła zgodę na rozpoczęcie procesu dotyczącego Matki Łempickiej, a 13 maja 2005 roku kard. Józef Saraiva Martins w Watykanie wystawił dokument „Nihil obstat” („nie stoi na przeszkodzie”). Następuje wzmożona aktywność w organizowaniu spotkań, sesji popularno-

ukowych, konferencji, wywiadów w różnych środowiskach, miejscowościach, także w Rypinie. W tych rolach nie do przecenienia jest zaangażowanie ks. prał. Tadeusza Zabornego. Warto sięgnąć zatem po tę książkę, wzbogaconą o załączoną rzetelną dokumentację, liczne zdjęcia. W rypińskich parafiach, różnych zgromadzeniach, a także przez indywidualne osoby trwają modlitwy w różnych intencjach za wstawiennictwem naszej kandydatki na ołtarze. Do ogłoszenia jej świętą jest jak zawsze w podobnych procedurach udokumentowany cud, zatem warto sięgnąć, mieć w bibliotece domowej omawianą publikację wydawniczą poświęconą życiu, działalności M. M. W. Łempickiej.

Z gratulacjami, przekazaniem słów uznania serdeczności dla autora książki, organizatorów uroczystości pospieszył burmistrz Paweł Grzybowski, który objął to wydarzenie honorowym patronatem, a wraz z wiceprzewodniczącym rady miasta Bartoszem Sobierajskim wręczył dwóm rypińskim proboszczom Medale 680. Rocznicy Urodzin Naszego Grodu. Ważne skojarzenia związane z M. Łempicką, gratulacje dla autora, wyrazili także współwydawca ks.

kan. dr A. Krasiński, dyr. Oddziału Toruńsko-Gdańskiego Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” Piotr Hoffmann, przewodnicząca Ligii Kobiet Polskich przy Warsztatach Terapii Zajęciowej Teresa Krzyżanowska. Wśród zaproszonych gości obecni byli: prezes Dobrzyńskiego Towarzystwa Naukowego prof. Mirosław Krajewski, który opatrzył wydawnictwo „Wstępem”, dyrektorzy rypińskich instytucji kultury: Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej, Rypińskiego Domu Kultury, prezesi rypińskich spółek MPEC i KOMES, mieszkańcy Godziszew opiekujący się kapliczką przydrożną poświęconą M. Łempickiej.

Po części merytorycznej Zenobia Rogowska podziękowała proboszczom rypińskich parafii, pracownikom Urzędu Miasta Rypin, CAS „Katolik”, RDK, „Civitas Christiana” za pomoc i zaangażowanie w przygotowaniu wyżej opisanej uroczystości.

– Oczekiwana pozycja wieczoru były dedykacje muzyczne dla autora ks. prał. T. Zabornego, wydawców, licznie przybyłych gości, w wykonaniu skrzypaczki Jessiki Kociołek, utwory „La califfa” Enio Moricone, „Ave Verbum Corpus” Wolfganga Amadeusza Mozarta, indywidualne rozmowy przy dobrej kawie, smacznym cieście, gdy w tym czasie najbardziej zapracowaną osobą był ks. prał. Tadeusz Zaborny, długo wpisujący dedykacje w zakupionych książkach, a myśl M. M. W. Łempickiej „Sama dla siebie nie pragnę nic, oprócz małego miejsca bez żadnej chwały w niebie – abym tylko dla Niego Najmiłosierniejszego Pana i Ojca patrzeć mogła”, pozostawiła przestrzeń do rozmyślań, naśladowania, modlitw o potrzebny cud zaliczenia w poczet błogosławionych i świętych – relacjonuje Zenobia Rogowska.

(red), fot. nadesłane

Wydarzenie

Czas nie czeka na nas

Rypińskie Bractwo Literackie i Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” w Rypinie zaprosili sympatyków na tradycyjne zaduszki poetyckie, które po raz 21. miały miejsce 21 listopada br. w Kaplicy pw. Świętej Barbary.

Kameralne miejsce sprzyja corocznym cyklom spotkań pn. „... Idę, do Ciebie Panie” (fragment twórczości poetyckiej Edwarda Walasiewicza), które w tym roku przyjęło tytuł „Czas nie czeka na nas”. Autorem myśli jest niedaw-

no zmarły Stanisław Soyka. Jego teksty piosenek wraz z wierszami rypińskich poetów: Jadwigi Gumińskiej, Ewy Manelskiej, Urszuli Małkińskiej i Edmunda Rogowskiego pogodziła autorka scenariusza Ewa Szpakiewicz z wybitnymi twórcami

renesansu Mikołajem Rejem i Janem Kochanowskim. Stronę wokalną muzyczną zapewnił Jacek Szablewski wg. własnych tekstów, melodii skomponowanych na okoliczność 21. zaduszek poetyckich.

Refleksje, kontemplacja at-

mosfery wieczoru, związane były z oddaniem szacunku, pamięci wszystkim żyjącym 680 lat przed nami. Tyle bowiem liczy sobie obchodzące w tym roku jubileusz nasze miasto. Zwieńczeniem nastrojowego wieczoru za ponad dwie dekady przygotowywania i wykonywania umocnionych w modlitwie zaduszek poetyckich było podziękowanie, wręczenie Rypińskiemu Bractwu Literackiemu przez burmistrza Rypina Pawła Grzybowskiego, pamiątkowych medali wydanych na godny jubileusz Rypina.

Refleksyjny wieczór w wy-

pełnionej jak zawsze, pięknie odrestaurowanej kaplicy świętej Barbary przez ks. prał. Tadeusza Zabornego i dbającego obecnie proboszczą Parafii Św. Trójcy w Rypinie, ks. kan. dra Andrzeja Krasińskiego, zakończył się wspólnym śpiewem z podaniem sobie rąk, tj. szczególnej bliskości znajdujących się obok osób. „Zapada zmrok, już świat ukołysany, znów jeden dzień odpłynął nam jak ptak. Panięce Swej piosenkę na dobranoc, zaśpiewać chcę w ostatnia chwilę dnia ...”. Dobranoc.

(red)

HOROSKOP

KOZIOROŻEC 22.12-19.01

Wenus w Twoim znaku sprawia, że to, co dajesz innym, nabiera szczególnej wartości. Nie chodzi o prezenty w materialnym sensie, lecz o czas, uwagę i szczerość. Ktoś, kto zwykle nie okazuje emocji, może zrobić to przy Tobie, ale dopiero wtedy, gdy zauważy Twoją łagodność zamiast surowych zasad. Święta zaskoczą Cię pewną uprzejmością albo propozycją, która przyniesie korzyści w 2026 roku. W sprawach zawodowych warto powstrzymać się od analiz wigilijną nocą — odpoczynek będzie lepszą inwestycją niż myślenie o obowiązkach. Druga połowa grudnia pokazuje Ci jasno, że pracowitość bez emocjonalnego wsparcia traci sens.

WODNIK 20.01-18.02

Końcówka grudnia przynosi wyraźny kontrast: pragniesz swobody, a jednocześnie doceniasz więzi, które Cię stabilizują. Saturn przypomina, że wolność nie oznacza samotności. Możesz doświadczyć głębokiej rozmowy lub spotkania, które nagle zmieni Twoje postrzeganie pewnej relacji. W święta warto skupić się na kilku osobach, a nie na całym świecie. Zaskakująco mocne mogą być wspomnienia — nie po to, by wracać, lecz by wreszcie zrozumieć, co Cię kształtowało. Druga połowa grudnia inspirowa do myślenia o przyszłości bardziej konkretnie, bez abstrakcji, która zwykle Ci towarzyszy.

RYBY 19.02-20.03

Saturn w Twoim znaku uczy Cię konsekwencji, ale nie odbiera wrażliwości. W drugiej połowie grudnia dostrzeżesz, jak wiele potrafisz stabilizować, jeśli tylko przestaniesz wątpić w swoje decyzje. To doskonały czas na oczyszczenie emocjonalne — nie poprzez łzy, lecz poprzez mądrą rezygnację z czegoś, co od dawna obciąża. W relacjach poczujesz większą odpowiedzialność, ale też większe wsparcie, jeśli odważysz się poprosić o pomoc. Święta przyniosą Ci symboliczny znak: może to być jedno zdanie, gest lub sen, który wyda się zaskakująco dosadny. Koniec roku obudzi w Tobie silniejsze poczucie celu, a nie tylko marzenia.

BARAN 21.03-20.04

Świąteczna końcówka roku nie dopuści stagnacji. Mars w sprzyjającym układzie pobudza Twoją determinację i zamiłowanie do ryzyka, dlatego w drugiej połowie grudnia zaskoczą Cię nagłe decyzje, które... wreszcie zaczną przynosić efekty. Poczujesz, że energia wraca do formy i chce działać szybciej, niż pozwala Ci czas. W relacjach warto jednak przyhamować: Twoje impulsywne reakcje mogą wyprzedzać czyjeś emocje. Jeśli okażesz cierpliwość, atmosfera świąt stanie się wyjątkowo ciepła, a ktoś bliski odwdzięczy się szczerością, na którą czekałeś od dawna.

BYK 21.04-21.05

W drugiej połowie grudnia możesz poczuć, że świat zwalnia dokładnie tak, jak lubisz. Wenus sprzyja praktycznym rozwiązaniom, więc stawiasz na rozsądne prezenty, mądre rozmowy i stabilne relacje. Zaskakująco jednak coś w finansach może wymagać korekty — przesadzony zakup albo decyzja, którą warto przemyśleć dwa razy. Dobrze jest wsłuchać się w swoją intuicję, bo znajdziesz sposób na zaoszczędzenie bez poczucia rezygnacji. Święta przyniosą Ci wdzięczność ze strony kogoś, kto rzadko mówi o uczuciach, ale potrafi okazywać je czynami.

BLIŹNIĘTA 22.05-20.06

Jowisz przynosi lekką, ale ważną energię: możesz mówić prosto z serca i być przy tym dobrze rozumianym. W drugiej połowie grudnia rozmowy nabiorą znaczenia, a wiele sytuacji, które wcześniej wydawały się trudne, nagle stanie się proste i wręcz zabawne. Ktoś, z kim dawno się nie dogadywałeś, wyciągnie rękę do zgody albo przynajmniej do wspólnego żartu przy stole. Możliwe też nagłe zaproszenia lub propozycje na nowy rok — nie ignoruj ich, bo mogą otworzyć drzwi, o których istnieniu nie wiedziałeś. Święta przyniosą pomysł, który warto zachować na 2026.

RAK 21.06-22.07

Czas rodzinny przyniesie Ci dużo siły, ale trzeba będzie zmierzyć się z tym, co od dawna leżało „pod dywanem”. Saturn w Rybach delikatnie, ale konsekwentnie pokazuje, jakie tematy trzeba zamknąć, zanim wejdiesz w nowy rok. Nie chodzi o kłótnie, lecz o uzdrowienie. Jeśli ktoś z rodziny zachował się kiedyś niesprawiedliwie, teraz możesz poczuć większy spokój, bo emocje przestaną kierować Twoją reakcją. W związkach spodziewaj się czułych gestów, a w samotności — kontaktu, który poruszy Cię bardziej niż sądzisz. Daj sobie prawo do wzruszeń, bo w grudniu są szczere.

LEW 23.07-22.08

Zwykle w święta naturalnie przyciągasz uwagę, ale tym razem Wenus podpowie, że najcenniejsze są relacje „jeden na jeden”. Świat trochę się ucisza, a Ty odkrywasz, że spokój i bliskość potrafią być bardziej satysfakcjonujące niż zachwyty otoczenia. Ktoś bliski będzie obserwował, czy potrafisz skupić się na nim naprawdę — nie tylko mówić, ale też słuchać. Wykaż się cierpliwością i autentycznością, a otrzymasz coś, co wywoła dumę i radość, choć nie będzie głośne ani spektakularne. Energia świąt pozwoli Ci odpocząć emocjonalnie i przemyśleć plany na nowy rok, bez pośpiechu.

PANNA 23.08-22.09

Organizacyjne talenty okażą się bezcenne, lecz Mars w Skorpionie ostrzega przed perfekcjonizmem. Możesz mieć większą ochotę, by wszystko dopiąć do ideału, ale tym razem to właśnie niedoskonałości przyniosą zabawę i ciepło. Jeśli odpuszczysz kilka drobnych zasad, atmosfera świąt zaskoczy Cię świeżością i luzem, jakiego dawno nie czułeś. Uważnie zadbaj o zdrowie — ciało może dać znać, że potrzebuje snu, rozgrzewających potraw i odpoczynku od obowiązków. Niespodziewanie ktoś doceni Twoje starania w sposób, który poprawi Ci humor na dłużej niż same święta.

WAGA 23.09-23.10

Harmonia, o którą zwykle zabiegasz, zacznie się tworzyć bez większego wysiłku, ale pod warunkiem, że nie będziesz próbować zadowolić wszystkich naraz. Wenus pomaga wybierać mądrzej: to, co estetyczne, ale też praktyczne. Podczas świąt może się okazać, że ktoś oczekuje Twojej mediacji — nie wchodzi w rolę „rojemcy” z przyzwyczajenia. Zadbaj najpierw o własne samopoczucie, a potem dopiero o spokój innych. W relacjach uczuciowych możliwe są drobne, ale ważne gesty bliskości, które przypomną Ci, że nie musisz niczego udowadniać, by być kochanym. Atmosfera końcówki roku zachęci Cię do planów na 2026 rok bardziej sercem niż rozumem, i to będzie dobra decyzja.

SKORPION 24.10-21.11

Mars w Twoim żywiole podkreśla intensywność, której nie brakuje w grudniu, ale tym razem nie będzie to napięcie — raczej potężna chęć uporządkowania spraw osobistych. W tych dniach warto przyjrzeć się temu, co daje Ci poczucie bezpieczeństwa, a co tylko karmisz z przyzwyczajenia. Święta sprzyjają szczerym rozmowom, lecz tylko z tymi, którzy zasłużyli na Twoje zaufanie. Możliwe, że ktoś zrobi krok w Twoją stronę, ale to Ty zdecydujesz, czy drzwi są otwarte. W finansach uważaj na nagłe inwestycje lub kuszące okazje. Lepiej zrobić dwa kroki w tył i przyjrzeć się szczegółom. Ten koniec roku daje Ci moc, ale uczy też cierpliwego posługiwania się nią.

STRZELEC 22.11-21.12

Energia świąt przychodzi do Ciebie w formie błyskotliwych inspiracji, jakby nagle wszystkie sceny filmów i wspomnienia zaczęły podszeptować, co zrobić dalej. Jowisz pobudza pragnienie podróży — nawet jeśli tylko symbolicznej, w formie planów, kursu, wyjazdu na nowy rok lub poszerzenia wiedzy. W grudniu możesz spotkać się z dawno niewidzianą osobą, której wpływ okaże się większy, niż przypuszczasz. Święta wniosą lekkość, ale też refleksję: czego naprawdę pragniesz, nie „od życia”, ale od siebie samego? Uważaj jednak na spontaniczne wydatki — entuzjazm może być drogi. Pod koniec miesiąca poczujesz, że przyszłość nabiera wyraźnych barw.

PRZEPIS TYGODNIA

TARTA ZE ŚLIWKAMI

Składniki:

- śliwki węgierki 600g
- jajka 5 sztuk
- cukier trzcinowy 150g
- cukier wanilniowy 16g
- mąka pszenna typ 500 250g
- proszek do pieczenia 1 łyżeczka
- olej rzepakowy 250 ml
- cukier puder do posypania



Na zdjęciu Kacper Romanowski - uczeń Branżowej Szkoły I stopnia w Zespole Szkół Nr 3 w Golubiu-Dobrzyniu.

Sposób wykonania

Z umytych śliwek usuń pestki. Jajka ubij z cukrem trzcinowym i cukrem wanilinowym na puszystą masę. Do ubitej masy jajeczno-cukrowej cienkim strumieniem dodaj olej nie przerywając mieszania. Zmniejsz obroty miksera i po łyżce dodawaj przesianą mąkę z proszkiem do pieczenia. Miksuj do uzyskania jednnorodnej masy. Masę przełóż do formy na tartę, wcześniej posmarowanej olejem i posypanej bułką tartą. Ciasto piecz około 45 minut w temperaturze 180 stopni C.

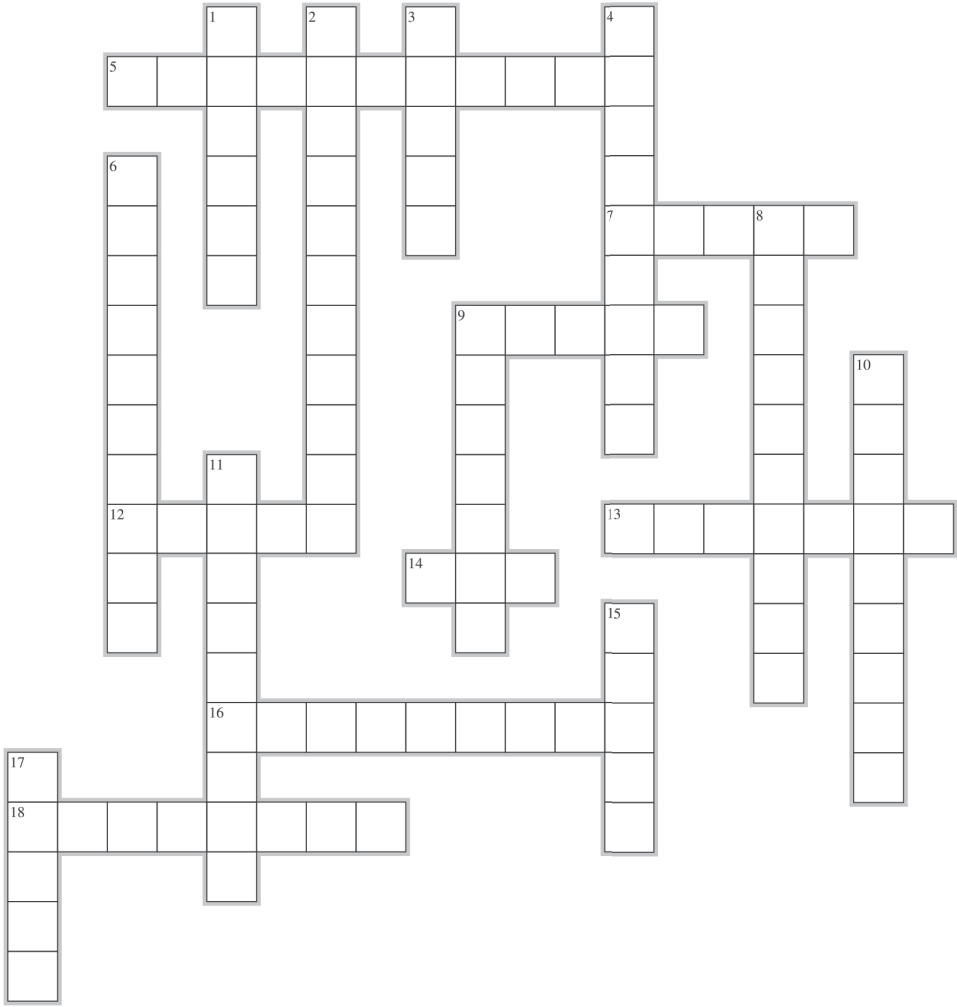
Smacznego!

SUDOKU

3				2				
		9	3		5			2
	7			9		5		
	6	2						
								3
	3	4	7		9	6		8
			6	4				7
		6	2					9

		1					7	
				6	5	1		
			1		7			
	2		9					
	7		6					
			5	7				2
				5		2	9	
					1			6
9						4		

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Horyzontalnie

- 5. Autor powieści „Zbrodnia i kara”
- 7. Stolica kraju, w którym leży monument Akropol
- 9. Nazwisko impresjonisty, twórcy „Impresji – wschód słońca”
- 12. Wyspa, z której pochodził minotaur w mitologii greckiej
- 13. Wybitny mówca starożytnego Rzymu – autor „O mówcy”
- 14. Najtrudniejsza do wykrycia faza snu, w której dominuje aktywność mózgowa przypominająca czuwanie
- 16. Najdłuższa rzeka Ameryki Północnej
- 18. Państwo, którego flagę tworzą trzy pionowe pasy: zielony, biały, pomarańczowy

Wertykalnie

- 1. Tkanka przewodząca wodę u roślin naczyniowych
- 2. Proces, w którym rośliny zamieniają energię świetlną w chemiczną
- 3. Jedyna planeta Układu Słonecznego obracająca się „wstecznie” względem innych
- 4. Najstarszy zachowany epos literatury światowej
- 6. Największa wyspa Afryki
- 8. Ssaki, które poruszają się za pomocą echolokacji
- 9. Część mózgu odpowiadająca za koordynację ruchów
- 10. Barwnik odpowiedzialny za zielony kolor roślin
- 11. Mitologiczna muza tragedii
- 15. Starożytne państwo, którego stolicą były Teby
- 17. Opera z postacią Carmen – jej kompozytor

Rywalizowali na zamku i w Szafarni

WYDARZENIE ▶ Kolejny sukces odnieśli uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego we Wrockach, w powiecie golubsko-dobrzyńskim



21 listopada 2025 roku w Ośrodku Chopinowskim w Szafarni odbyła się XXIX edycja Wojewódzkiego Konkursu Wiedzy o Fryderyku Chopinie dla Szkół Podstawowych. Jego celem było rozpowszechnianie wiedzy o życiu i twórczości Fryderyka Chopina oraz rozwój zainteresowań związanych z muzyką. W tegorocznej edycji konkursu wzięło udział 19 szkół z województwa kujawsko-pomorskiego, reprezentowanych przez dwuosobowe drużyny.

Konkurs składał się z dwóch etapów. Podczas I etapu uczestnicy swoją wiedzę

o kompozytorze sprawdzili podczas testu, w II etapie losowali oni pytania, na które musieli udzielić odpowiedzi. Należało się wykazać ogromną wiedzą o życiu kompozytora oraz rozpoznać utwory Fryderyka.

W oczekiwaniu na ogłoszenie wyników nauczyciele oraz uczestnicy wysłuchali mini spektaklu „Frycek, jakiego nie znacie” w wykonaniu pracowników Ośrodka Chopinowskiego w Szafarni: Emilii Pilarz oraz Marcina Mackiewicza. Rywalizację uczniów ze szkół podstawowych z województwa

kujawsko-pomorskiego obserwowało jury w składzie: prof. dr hab. Marcin Gmys – przewodniczący jury, Andrzej Szalkowski oraz Bartłomiej Kozłowski.

Uczniowie Szkoły Podstawowej im. KEN we Wrockach Agata Czarnowska (kl. VIII) oraz Mateusz Wtorkowski (kl. VI) zdobyli wyróżnienie. Do konkursu przygotowała uczniów Magdalena Kowalczyk

Natomiast 6 grudnia 2025 r. w niezwyklej scenerii Zamku Golubskiego odbył się finał IX Ogólnopolskiego Turnieju Poezji „Potyczki Wierszowane”. Konkurs rozgrywany był

w dwóch kategoriach: wiersz o dowolnej tematyce, wiersz o Golubiu-Dobrzyńskim.

Wyróżnienia zdobyły: Marcelina Malon (kl. I), Amelia Czarnowska (kl. VI), Amelia Gołębiewska (kl. VI). Ogromne gratulacje również dla Alana Potorskiego (kl. VI), który reprezentował szkołę w finale! To wspaniałe osiągnięcie, które pokazuje talent, kreatywność i pasję uczniów.

Po przesłuchaniach uczestnicy wzięli udział w warsztatach poetyckich, które pozwoliły im jeszcze bardziej rozwinąć swoje umiejętności twórcze.

Gościem honorowym wydarzenia był Jacek Gessek – kardiolog, poeta i muzyk, który śpiewał i grał na gitarze własną poezję, nadając finałowi wyjątkowy charakter.

Turniej odbył się pod patronatem wojewody kujawsko-pomorskiego Michała Sztybla, Kuratorium Oświaty w Toruniu, a także Miasta i Gminy Golub-Dobrzyń oraz Powiatu Golubsko-Dobrzyńskiego. Do konkursu uczniów przygotowywały: Magdalena Barzyk oraz Magdalena Kowalczyk.

(ak), fot. nadesłane



DOBRCZE TO WIEDZIEĆ

Wsparcie po stracie dziecka

3 grudnia 2025 roku w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej odbyło się V posiedzenie Zespołu ds. opracowania rozwiązań w zakresie wsparcia rodziców doświadczających utraty ciąży oraz śmierci dziecka tuż po urodzeniu. Głównym tematem spotkania było wsparcie psychologiczne rodziców po stracie. Uczestników spotkania w imieniu swoim oraz ministry Agnieszki Dziemianowicz-Bąk przywitała wiceministra Aleksandra Gajewska. Podziękowała za obecność przedstawicielom Ministerstwa Zdrowia, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwa Sprawiedliwości oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych, a także przedstawicielkom biura Rzecznika Praw Pacjenta i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Podziękowania dla organizacji pozarządowych

– Mówiliśmy o tym na ostatnim posiedzeniu, ale chciałabym jeszcze raz podkreślić, że to dzięki Państwa zaangażowaniu, dzięki Państwa inicjatywie udało nam się przygotować i wdrożyć dwa rozporządzenia upraszczające procedury przyznawania skróconego urlopu oraz zasiłku pogrzebowego dla kobiet po utracie ciąży – niezależnie od czasu jej trwania i bez konieczności ustalania płci. Udało nam się wspólnie zmienić to okrutne i bezduszne prawo – podkreśliła wiceministra Aleksandra Gajewska.

Wsparcie psychologiczne

V posiedzenie Zespołu ds. opracowania rozwiązań w zakresie wsparcia rodziców doświadczających utraty ciąży oraz śmierci dziecka tuż po urodzeniu poświęcone było przede wszystkim wsparciu psychologicznemu rodziców po stracie. – Każdy z nas jest inny, różnie radzimy sobie i odnajdujemy się w różnych sytuacjach, ale jedno jest pewne – strata okołoporodowa to sytuacja wymagająca otoczenia szczególną opieką, również opieką psychologiczną – jeżeli jest taka wola – zaznaczyła wiceministra Aleksandra Gajewska.

Merytoryczne prezentacje

Uczestnicy mieli okazję wysłuchać prezentacji, które wygłosiły: prof. dr hab. n. med. Ewa Helwich – Konsultantka Krajowa w dziedzinie neonatologii, która opowiedziała o założeniach programu pilotażowego „Kompleksowa Opieka Rozwojowa nad Dziećmi urodzonymi przedwcześnie KORD „, Joanna Frejus z Fundacji Czułość, która przedstawiła wyniki i wnioski z raportu „Doświadczenia i potrzeby kobiet roniących w Polsce”, Justyna Dąbrowska – psycholożka i psychoterapeutka zajmująca się psychoterapią okołoporodową, autorka książek – opowiedziała „Czego potrzebują rodzice po stracie okołoporodowej”. Po wystąpieniach odbyła się dyskusja z udziałem przedstawicieli resortów, instytucji publicznych oraz organizacji pozarządowych.

Koalicja na rzecz wsparcia rodziców

Do prac zespołu ds. wsparcia rodziców po utracie ciąży lub dziecka tuż po urodzeniu zaproszeni zostali przedstawiciele m.in. Ministerstwa Zdrowia, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwa Sprawiedliwości, Ministerstwa Edukacji Narodowej, Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz innych resortów, a także Biura Rzecznika Praw Dziecka, Rzecznika Praw Obywatelskich, Rzecznika Praw Pacjenta, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz organizacje pozarządowe zajmujące się tematyką wsparcia osób mierzących się z utratą ciąży czy śmiercią dziecka.

▶ 18 grudnia 1892 – premiera baletu „Dziadek do orzechów” Piotra Czajkowskiego. 1865 – przyjęcie (formalna adopcja) XIII poprawki do konstytucji USA znoszącej niewolnictwo. 1916 – zakończenie bitwy pod Verdun (koniec największych walk 1916). ▶ 19 grudnia 1972 – zakończenie i wodowanie statku kosmicznego misji Apollo 17 (powrót załogi z Księżyca). 1843 – publikacja powieści „Opowieść wigilijna” („A Christmas Carol”) Charlesa Dickensa. 1998 – głosowanie Izby Reprezentantów USA nad artykułami impeachmentu przeciwko prezydentowi Billowi Clintonowi. ▶ 20 grudnia 1860 – uchwalenie przez Karolinę Południową ordynansu secesyjnego (pierwszy stan, który secesjonował). 1999 – przekazanie Makau z Portugalii Chinom (oficjalne przywrócenie chińskiej suwerenności). 2019 – ustanowienie United States Space Force (USSF) w ramach podpisania NDAA. ▶ 21 grudnia 1988 – zamach bombowy i zniszczenie samolotu Pan Am Flight 103 nad Lockerbie (Szkocja). 1620 – przybycie pielgrzymów (Mayflower) i osiedlenie w rejonie Plymouth (historyczne wydarzenie osadnicze w Ameryce Płn.). 1891 – pierwszy zarejestrowany mecz koszykówki (uznawany za początek oficjalnej gry). ▶ 22 grudnia 1990 – zaprzysiężenie Lecha Wałęsy jako pierwszego powszechnie wybranego prezydenta III RP. 1989 – obalenie reżimu Nicolae Ceaușescu w Rumunii (kulminacja rewolucji grudniowej). 1894 – skazanie i degradacja Alfreda Dreyfusa (afera Dreyfusa: wyrok ogłoszony 22 XII 1894). ▶ 23 grudnia 1933 – narodziny cesarza Japonii Akihito. 1913 – podpisanie Federal Reserve Act i utworzenie systemu Rezerwy Federalnej USA. 1814 – (w kontekście tej daty: wydarzenia końca wojen i konferencje; w tym regionie świata — lista rocznic, zob. zbiory źródeł). (jeśli chcesz, mogę wstawić konkretne, weryfikowalne wydarzenie zamiast tego wpisu) ▶ 24 grudnia 1818 – pierwsze wykonanie kolędy „Cicha noc” („Stille Nacht”) w Oberndorf, Austria. 1968 – wykonanie słynnego zdjęcia „Earthrise” podczas misji Apollo 8 (fot. William Anders).	▶ 25 grudnia 800 – koronacja Karola Wielkiego na cesarza (koronacja w Rzymie przez papieża Leona III). 1991 – rezygnacja Michaiła Gorbaczowa i faktyczne zakończenie funkcjonowania ZSRR (sierpień–grudzień 1991; rezygnacja 25 XII 1991). ▶ 26 grudnia 2004 – potężne trzęsienie morskie u wybrzeży Sumatry i wywołane przez nie tsunami (tzw. tsunami z dnia Boxing Day), jedna z największych katastrof naturalnych współczesności. ▶ 27 grudnia 1918 – wybuch Powstania Wielkopolskiego (Wielkopolska) w Poznaniu. 1831 – wypłynięcie HMS «Beagle» z Europy z młodym Charlesem Darwinem (początek podróży, która przyczyniła się do powstania teorii ewolucji). ▶ 28 grudnia 1895 – pierwszy publiczny, płatny pokaz filmowy braci Lumière w Grand Café w Paryżu (początek kina jako przedsięwzięcia komercyjnego). ▶ 29 grudnia 1890 – masakra nad Wounded Knee (South Dakota) – zabicie setek Lakota przez oddziały armii USA. 1937 – podjęcie decyzji o budowie Centralnego Okręgu Przemysłowego (COP) w Polsce. 1911 – ogłoszenie niepodległości Mongolii (proklamacja w 1911 roku). ▶ 30 grudnia 1922 – podpisanie Deklaracji i Traktatu o powołaniu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (formalna data utworzenia ZSRR: 30 XII 1922). 1947 – uchwalenie (proklamowanie) republikańskiej konstytucji Włoch / ważne zmiany ustrojowe powojenne. (mogę doprecyzować konkretny akt i dodać źródło) 2006 – wykonanie wyroku śmierci na Saddamie Husajnie (egzekucja 30 XII 2006). ▶ 31 grudnia 1999 – przekazanie Kanału Panamskiego w ręce Panamy (pełne przejście administracji i kontroli, realizacja Traktatów Torrijosa–Cartera). 1904 – pierwszy noworoczny wielki publiczny wieczór/obchody w Times Square (pierwsze publiczne obchody 31 XII 1904; pierwsze opuszczenie kuli – 1907).
--	--

Świętują 35-lecie samorządu

TŁUCHOWO ▶ W piątkowy wieczór, 28 listopada 2025 roku w Tłuchowie odbyły się uroczyste obchody 35-lecia istnienia samorządu terytorialnego. Wydarzenie zgromadziło licznie przybyłych gości, wśród których znaleźli się radni wszystkich kadencji od 1990 roku, emerytowani pracownicy Urzędu Gminy, radni powiatowi oraz lokalni aktywiści, dla których dorobek tłuchowskiej wspólnoty ma szczególne znaczenie



Uroczystość rozpoczął Wójt Gminy Tłuchowo, Krzysztof Dąbkowski, który w swoim wystąpieniu podsumował ponad trzy dekady działalności samorządu. Wójt przypomniał najważniejsze inwestycje, jakie udało się zrealizować głównie dzięki współpracy kolejnych władz Gminy z mieszkańcami. Wśród nich wymieniał rozbudowę szkoły w Tłuchowie, która znacząco poprawiła warunki nauki najmłodszych, budowę gazociągu, zapewniającą nowoczesne i ekologiczne źródło energii

dla gospodarstw domowych, a także liczne inwestycje infrastrukturalne, wpływające na bezpieczeństwo i komfort codziennego życia.

Wójt przypomniał również o ważnych wydarzeniach społecznych i kulturalnych, jakie miały miejsce w ostatnich latach, na czele z dożynkami powiatowo-gminnymi 2025, które stały się jednym z największych i najbarwniejszych przedsięwzięć organizowanych w Gminie.

Uroczystość zakończyła się symbolicznym spojrzeniem w przy-

szłość. Jak podkreślił Wójt, choć minione lata pełne były wielu sukcesów, przed samorządem stoją kolejne wyzwania i cele, których realizacja będzie możliwa dzięki współpracy oraz poczuciu wspólnoty mieszkańców.

Obchody jubileuszu 35-lecia samorządu w Gminie Tłuchowo stały się nie tylko chwilą podsumowania, lecz także inspiracją do dalszego działania – z myślą o kolejnych pokoleniach i przyszłości całej Gminy.

(artykuł sponsorowany)



Kikół

Śpiewali, modląc się dwa razy

11 grudnia w sali widowiskowej w Kikole odbył się miejsko-gminny konkurs kolęd i pastorałek. Dyplomy i słodki poczęstunek czekały na wszystkich, a dla najlepszych organizatorzy przygotowali nagrody i statuetki.



– Kto śpiewa, modli się dwa razy – przypomniał ks. Marek Mrówczyński, proboszcz kikolskiej parafii, członek jury. – Ja zawsze oceniam ostatnią zwrotkę, bo pierwsza jest pełna emocji i strachu. Widzę wśród dzieci wiele osób z poczuciem rytmu, linii melodycznej, umiejętności znalezienia się w nowej dla siebie tonacji. Bardzo podziwiam i gra-

tuję. Są osoby z wyjątkowym poczuciem rytmu. Na przyszły rok też będzie taki konkurs i dlatego zachęcam do nawiązania kontaktu z księdzem Piotrem i do śpiewania w kościele psalmów, bo podczas tego śpiewania można się bardzo wyrobić. Oczy, umysł i gardło mają możliwość wyćwiczenia się podczas śpiewania psalmów.

W czwartkowe przedpołudnie sala wypełniła się świątecznymi przebojami, ze sceny płynęły znane kolędy i popularne pastorałki. Nad przebiegiem konkursu czuwała Aneta Falkowska i Krzysztof Kowalewski, dumni ze swoich mieszkańców nie kryli nauczyciele i władze, publiczność oklaskiwała i podśpiewywała z solistami, jurorzy: Beata Jasik, ks. Marek Mrówczyński i Zbigniew Nierychlewski skrupulatnie oceniali.

W kategorii do lat 9 wygrała Dagmara Olszewska przed Natalią Krakowską i Gabrielą Sarnowską. Wyróżnione zostały: Lena Rogalska, Aleksandra Jabłońska, Nikola Ponczkowska i Livia Musiałowska.

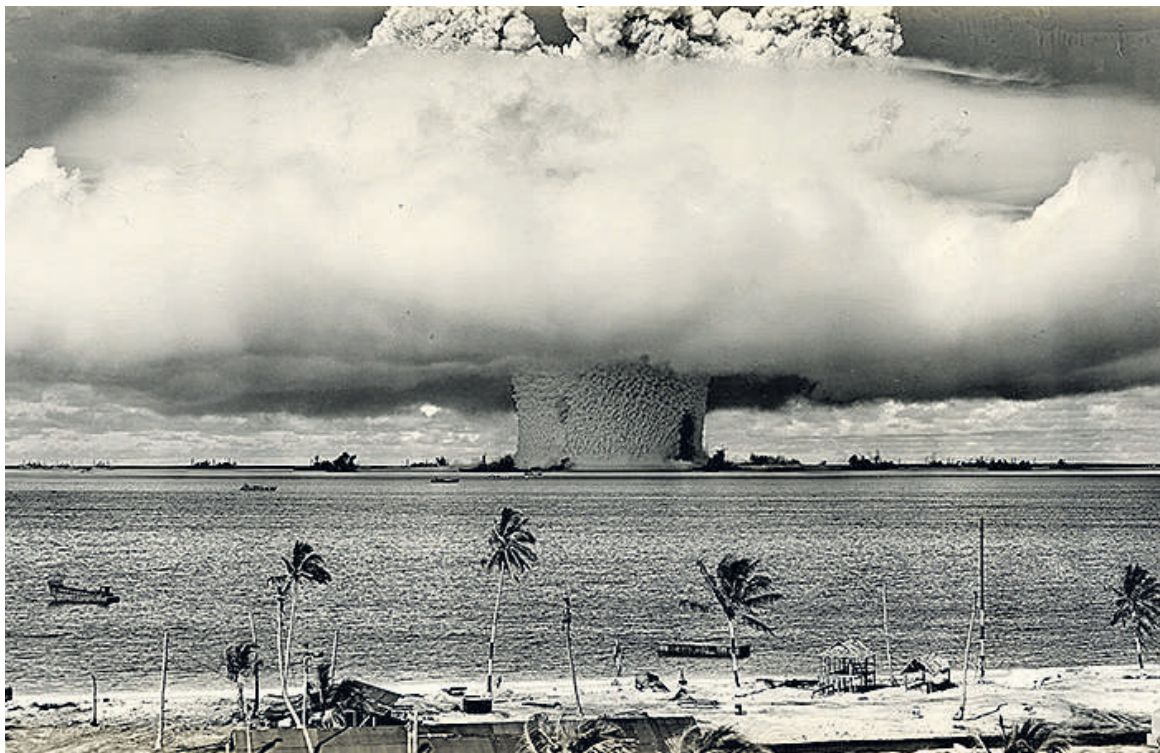
W kategorii wiekowej 10-11 lat wygrał Antoni Będlin przed Weroniką Błaszkievicz. Trzecie miejsce jurorzy przyznali Gabrielii Słumskiej. Wśród 12-15-latków pierwsze miejsce zdobyła Zuzanna Słumska, drugie miejsce Julia Górską, a trzecie Lena Trzcińska. Wyróżniona została Weronika Nowatkowska.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Eksperymenty zniszczenia

XX WIEK ▶ 29 czerwca 1946 roku przeprowadzono niezwykły w dziejach ludzkości eksperyment – serię wybuchów bomby atomowej na atolu Bikini



W samym epicentrum eksperymentu znajdował się potężny, amerykański pancernik Nevada. Przed wybuchem pełnił on funkcję punktu odniesienia dla bombowca. Aby był lepiej dostrzegalny z powietrza, przemalowano go na pomarańczowo. Na pokładzie umieszczono czołgi, samochody, żywność i materiały chemiczne. Wszystko miało służyć jednemu celowi – rozpoznaniu jak podwodna eksplozja wpłynie na różne przedmioty. Aby sprawdzić odporność organizmów na wybuch, na pokładzie umieszczono także barany i świnki morskie. Amerykański pancernik Nevada nie był jedynym obiektem badawczym. Obok doprowadzono japoński pancernik Yamamoto oraz niemiecki Prinz Eugen. Obok tych największych okrętów celów było jeszcze 90 innych jednostek pływających.

Obsługą eksperymentu zajmowało się 150 statków, na których przebywało 42 000 mężczyzn i 37 kobiet. Eksplozję bomby obserwowano za pomocą kamer i aparatów fotograficznych. Wykonano 50 tysięcy fotografii. Na Bikini eksplodowały bomby – kopie tej, która została zrzucona na Nagasaki jesienią roku poprzedniego. Sama detonacja

pierwszego ładunku nastąpiła 1 lipca o 9:00. Podwodna eksplozja wywołała rozczarowanie u obecnych na miejscu dziennikarzy. Byli zaskoczeni, że na skutek eksplozji zniszczono zaledwie dwa okręty, a 18 uszkodzono. Pierwszym wnioskiem był więc ten, że ciężko opancerzone okręty są w stanie przetrwać wybuch atomowy, o ile nie nastąpi w ich bezpośredniej bliskości.

Kolejną kwestią badań była radiacja. Okazało się, że większość okrętów w pobliżu eksplozji otrzymała potężną dawkę promieniowania, która zabiłaby wszystko co żyje, ale same okręty nie były już napromieniowane. Dzień po eksplozji na okręty w strefie zrzutu wrócili marynarze. Jeśli chodzi o zwierzęta, to 10% z nich zginęło na skutek fali uderzeniowej, 15% na skutek promieniowania. Najślawniejsza stała się świnia o numerze 311, którą znaleziono pływającą po lagunie, a później oddano do zoo w Waszyngtonie.

Druga z detonacji została dokonana pod wodą 25 lipca. Tym razem eksperyment dostarczył tylu dziwnych rezultatów, że ich wyniki ogłoszono dopiero dwa miesiące później. Podwodna eksplozja stworzyła potężny

bąbel, który rozszerzał się i niszczył okręty. Eksplozja podniosła na wysokość 150 metrów 2 miliony ton piachu z dna oceanu. Gdy fala uderzeniowa opuściła wodę, wytworzyło się za nią niskie ciśnienie, tworząc nowy rodzaj chmury, nazwanej chmurą Wilsona. Istniała krótko, bo zaledwie 2 sekundy. Eksplozja podwodna wykazała swoją skuteczność. Nawet promieniowanie było znacznie silniejsze niż poprzednio. Marynarze przy pomocy szczotek, wody i mydła próbowali szorować pokład niemieckiego pancernika Prinz Eugen, ale nawet po 5 miesiącach zabiegów był on zbyt napromieniowany, by nadawać się do naprawy. Także zwierzęta testowane na okrętach ginęły szybciej niż poprzednio.

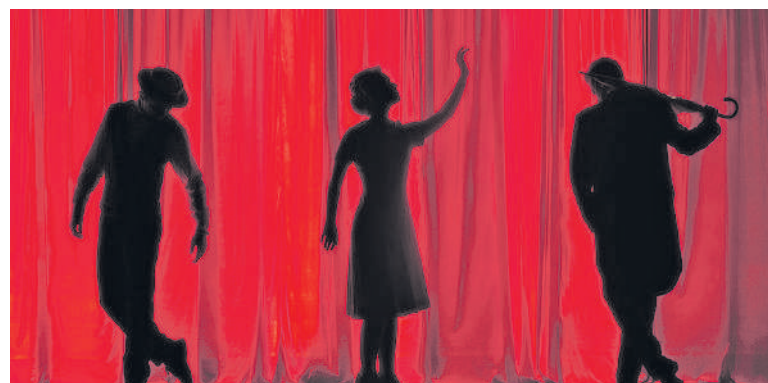
Miała odbyć się także trzecia eksplozja bomby na dużej głębokości, ale na skutek zniszczeń po drugim wybuchu ten test odwołano. Najsmutniejszy los spotkał mieszkańców atolu, których wysiedlono. Laguna jest do dziś miejscem, gdzie nie da się mieszkać. Ktoś, kto przybywa tam w celach naukowych lub turystycznych, musi korzystać z przywiezionego jedzenia i wody.

(pw)

Postać

Miłośnik teatru

Są postacie, które w historii Wąbrzeźna gościły przez wiele lat. Są także takie, które w Wąbrzeźnie się urodziły, ale samego miasta zupełnie nie pamiętały. Ale i o takich warto wiedzieć więcej. Do grupy takich osób należał filozof, teatrolog Bruno Thomas Satori.



Bruno Thomas Satori pochodził z rodziny urzędniczej. Urodził się w 1886 roku w Wąbrzeźnie, ale nie pozostawał w mieście długo, bo zaledwie rok. Urzędnicza kariera skierowała jego rodziców do Elbląga. Tu skończył szkołę średnią. W 1907 roku rozpoczął studia techniczne w Berlinie, ale nauki ścisłe przegrały z duszą humanisty i wkrótce Bruno podjął studia filozofii, germanistyki i historii sztuki. Dlaczego Bruno od razu nie zdecydował się na studia humanistyczne? Studiowanie geodezji było życzeniem ojca Bruna. Jego hobby był teatr. W 1919 r. doktoryzował się na podstawie pracy *Die Frühzeit des Weimarischen Hoftheaters unter Goethes Leitung 1791-1798*. (Wczesny okres weimarskiego teatru dworskiego pod kierownictwem Goethego).

Praca ta przyniosła mu rozgłos i uznanie.

Satori – Neumann hołdował poglądom socjaldemokratycznym. W 1933 roku na wieść o tym, że z towarzystwa teatralnego w Berlinie wyrzucono za żydowskie korzenie jego przyjaciela Maxa Herrmanna, sam usunął się w cień i wypisał z tego towarzystwa. W 1937 roku ze względu na swoje poglądy oraz fakt bycia mężem kobiety o żydowskich korzeniach Satori musiał wycofać się z kariery uniwersyteckiej. W 1942 r. został aresztowany i osadzony w obozie koncentracyjnym w Bełżcu. Wypuszczony z obozu w 1943 roku wrócił do Berlina, gdzie zginął 23 listopada 1943 roku podczas nalotu bombowego wraz z całą swoją rodziną.

(pw)

Postać

Ksiądz profesor

Był jednym z najbardziej wybitnych pod względem nauki mieszkańców okolic Lipna, a mimo to pozostaje dość nieznany. Mowa o księdzu Henryku Insadowskim.

Henryk Insadowski był synem kowala Wojciecha i jego żony Marii z Karnkowa w powiecie lipnowskim. Urodził się w 1888 roku. Mimo pochodzenia z niezbyt majątnej rodziny udało mu się skończyć szkołę średnią, a następnie seminarium duchowne we Włocławku. W 1912 roku wyjechał na studia prawa kanonicznego do Rzymu. Nie udało mu się zdobyć tytułu doktora, ponieważ wybuchła I wojna światowa. Wrócił do kraju i do końca wojny pracował jako nauczyciel religii i łaciny w Pabianicach.

Po wojnie zapisał się na studia

prawnicze w Warszawie. Te zostały ponownie przerwane na skutek wojny polsko-bolszewickiej. Ksiądz Insadowski pełnił więc posługę w wojsku. Po powrocie pracował na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Został profesorem i dziekanem Wydziału prawa kanonicznego. Gdy wybuchła II wojna światowa, został najpierw aresztowany, a potem zwolniony. Prowadził tajne nauczanie w Warszawie. Gdy wojna dobiegła końca, wrócił na uniwersytet w Lublinie. Zmarł w 1946 roku.

(pw)

Rolka Sztokholmska w Golubiu

CZASY NOWOŻYTNE ▶ Na golubskim zamku znajduje się kopia słynnej Rolki Sztokholmskiej. Zawiera ona sceny przyjazdu króla Zygmunta III Wazy do Krakowa w grudniu 1605 roku. Na rolce widzimy m. in. postać Anny Wazówny oraz polskich husarzy. Jest to cenne źródło do dziejów Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVII wieku



Fragment kopii Rolki Sztokholmskiej znajduje się na Zamku w Golubiu

Zygmunt III waza urodził się 1566 roku w Szwecji i nic na początku nie zapowiadało, że zostanie królem Polski. Co ciekawe jego ojciec – Jan starał się dwukrotnie o koronę polską w czasie wolnych elekcji.

Zygmunt III Waza został wybrany na tron polski po śmierci Stefana Batorego. Zdobył koronę polską dzięki wsparciu ciotki, Anny Jagiellonki oraz kanclerza Jana Zamoyskiego. Mimo tego część szlachty wybrała na króla również Maksymiliana Habsburga. Dopiero zwycięska bitwa pod Byczyną spowodowała, że Zygmunt został jedynym władcą Polski.

Zygmunt III waza, po śmierci swojego ojca, będąc już królem Polski, został także monarchą w Szwecji. Tym samym doszło do unii personalnej między Rzeczypospolitą Obojga Narodów a Szwecją. Sojusz ten jednak nie przetrwał lat. Zygmunt został pozbawiony korony przez swojego wuja – Karola IX Sudermańskiego. To wszystko rozpoczęło okres wojen polsko-szwedzkich, które trwały niemal przez cały wiek XVII.

Warto jeszcze wspomnieć o tym, że Zygmunt III Waza to władca, która walczył także z Moskwą. Polska w przerwie między wojnami ze Szwecją zaangażowała się w walkę o tron carski. W 1610 roku hetman Stanisław Żółkiewski pokonał siły moskiewsko-

-szwedzkie w bitwie pod Kłuszynem. Doprowadziło to do zajęcia Moskwy.

Rosjanie zaproponowali tron carski synowi Zygmunta – Władysławowi IV. Niestety dla Polaków, ich pobyt w Moskwie skończył się 1612 roku. Polska załoga została z Kremla wyrzucona. Co ciekawe Rosjanie obchodzą rocznicę tego wydarzenia, jako swoje święto państwowe.

Z postacią króla Zygmunta III Wazy związana jest tzw. „Rolka Sztokholmska”. Jest to swoisty obraz namalowany na rolce papieru o długości ponad 16 metrów i szerokości 27 centymetrów. Anonimowy artysta, utożsamiany przez niektórych historyków z nadwornym malarzem królewskim Baltazarem Gebhardem, uwiecznił tryumfalny wjazd królewskiego orszaku, który odbył się 4 grudnia 1605 roku w Krakowie. Oprócz postaci nowożeńców przedstawia także dwór królewski, szlachtę polską oraz polskie wojsko, w tym m.in. dość rzadkie wizerunki husarzy. Rolka jest zapisem wydarzenia sporządzonym na podstawie notatek mistrza ceremonii ściśle określającego porządek pochodu.

Rulon stanowił część prywatnej kolekcji polskiego króla, zanim został zrabowany wraz z innymi łupami podczas najazdu Szwedów na Polskę. Po zajęciu Warszawy dnia 30 sierpnia 1655 roku

specjalnie wyszkolone oddziały w armii szwedzkiej, zajmujące się rabunkiem, ukradły pośród innych polskich dzieł sztuki także zrolowany sztych. Następnie przez setki lat spoczywał on zapomniany w Livrustkammaren – zbrojowni królewskiej w Sztokholmie.

W roku 1961 zainteresowali się nim polscy badacze, planując z początkiem roku 1966 wspólne polsko-szwedzkie wydanie historycznej pamiątki w formie książki. Pomimo tego, że w sprawę zaangażował się również kustosz zbrojowni królewskiej w Sztokholmie, dr Brynolf Hellner, do publikacji nie doszło.

W 1969 rolka sztokholmska została przekazana jako depozyt do Muzeum Narodowego w Warszawie. W kwietniu 1974 roku przebywający z oficjalną wizytą w Polsce premier Szwecji Olof Palme ofiarował ją odbudowywanemu Zamkowi Królewskiemu w Warszawie. Jest to jeden z niewielu wywiezionych przez Szwedów poloników, który powrócił do kraju. Pod koniec lat 80. XX wieku podjęto decyzję o podziale zabytku na 39 pojedynczych arkuszy w miejscach, w których były sklejone w długi pas. Z powodu luki w banderolach z numerami między 15 a 24 istnieje hipoteza, że może brakować długiego odcinka rolki.

Rolka sztokholmska jest przechowywana na Zamku Królewskim w Warszawie. Z powodu wrażliwości na światło jest pokazywana bardzo rzadko i na krótko. Po raz ostatni w 2002 i 2019 roku. Nie jest już także wypożyczana za granicę.

Co ciekawe fragmenty jej kopii znajdują się na Zamku w Golubiu. Widoczna jest także na rolce postać siostry króla – Anny Wazówny, która przybyła razem z nim do Polski. Przypominamy, że osiadła w starostwach brodnickim i golubskim. Została pochowana w Toruniu, w kościele Najświętszej Marii Panny.

Szymon Wiśniewski
fot. domena publiczna



Konstancja Habsburżanka

Urodziła się 24 grudnia 1588 roku w Grazu. Była córką arcyksięcia Karola Styryjskiego i Marii Anny Bawarskiej. Jej dziadkami ze strony ojca byli: cesarz Ferdynand I Habsburg i Anna Jagiellonka, natomiast ze strony matki – Albert V, książę Bawarii. Miała czternaścioro rodzeństwa; w tym cesarza rzymsko-niemieckiego Ferdynanda II, Małgorzatę Austriacką królową Hiszpanii i Portugalii, arcyksięcia Tyrolu Leopolda V, Marię Austriacką księżną Toskanii i Annę Habsburżankę – pierwszą żonę Zygmunta III Wazy, królową Polski i Szwecji.

Po śmierci Anny (zm. 1598) Zygmunt III ożenił się z Konstancją 11 grudnia 1605 roku. Para doczekała siedmiorga dzieci. Po ślubie królowa zdobyła wpływ na politykę króla. Stała się rzeczniką Habsburgów na polskim dworze. Wpływała na rozdawanie urzędów dworskich, duchownych i senatorskich. Starła się w ten sposób tworzyć stronnictwo dworskie. Aby wzmocnić swoją pozycję wydawała za mąż swoje dwórki za znaczniejszych magnatów, m.in. Albrychta Stanisława Radziwiłła.

Królowa była dobrze wykształcona. Oprócz ojczystego języka niemieckiego znała łacinę, hiszpański, włoski i polski. Nauczyła się go zaraz po swojej koronacji, ale rzadko się nim posługiwała. Była katoliczką, słuchała od dwóch do czterech mszy dziennie, odmawiała różaniec, czytała modlitewniki i brewiarze. Pomimo że miała do dyspozycji dwie kaplice, w wielu komnatach ustawiła ołtarzyki.

Co ciekawe była również starościna golubską w latach 1625–1631. Była kobietą zapobiegliwą. Chciała zapewnić polski tron swojemu najstarszemu synowi Janowi Kazimierzowi z pominięciem Władysława, syna Zygmunta III z pierwszego małżeństwa, któremu miał przyspać tron szwedzki lub moskiewski. Pomysł ten nie został zrealizowany, a królowa zmarła na udar 10 lipca 1631 r. Wcześniej kupiła dobra żywieckie, aby po śmierci stały się zabezpieczeniem jej synów i sfinansowała budowę kilku pałaców w Warszawie (wszystkie spłonęły lub zostały zniszczone) dla swoich dzieci. Była także opiekunką księży, malarzy i poetów. Ostatecznie jej sarkofag spoczął w krypcie (bud. 1644) kaplicy Wazów w katedrze wawelskiej konsekrowanej 5 sierpnia 1676.



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Budowlane Remonty

Remonty malowanie gładzie, ocieplanie, regipsy itp... tel. 885-810-599

Rolnictwo Choinki

Sprzedam choinki świerkowe Obóz gm. Skępe 30 zł. Tel. 660-955-921

Rolnictwo Inne

Sprzedam owies, żyto i mieszankę. tel. 883-678-823

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
tel. 54 288 65 62
87-600 Lipno
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład
Transportu Publicznego
w Lipnie
Dworzec Autobusowy:
ul. 3-go Maja 1D wew D1

Administracja:
ul. Sierakowskiego 10C
87-600 Lipno
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja
Sanitarно-Epidemiologiczna
w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
tel. 54 288 16 93

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62
Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół im. Związku
Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyślińska 2
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej w Lipnie
ul. Włocławska 16a
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej
Nowa Wieś 1
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o.
w Lipnie
ul. Wyszyńskiego 47
tel. 54 287 47 00
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków w Lipnie
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami” Sp.j. Apteka Henryk
Mikołajczyk Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych dwutygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

Rozbrzmiała świąteczna nutka

GMINA WIELGIE 9 grudnia w Szkole Podstawowej w Czarnem odbył się piąty już Gminny Konkurs Muzyczny „Wesoła nutka”. Zmaganiom patronował wójt Sławomir Sadowski reprezentowany przez sekretarza gminy Wielgie Jarosława Jeżewskiego



We wtorkowy poranek na bożonarodzeniowej scenie szkoły w Czarnem stanęło dziesięcioro wykonawców z klas I-III ze szkół w Wielgim, Czarnem i Zadusznikach. Występom przysłuchiwali się jurorzy: Arkadiusz Świerski – dyrektor lipnowskie-

go domu kultury i Maksymilian Rzekoński – muzyk. I to za sprawą i głosem komisji konkursowej wyróżnienia powędrowały do Alicji Cybulskiej ze szkoły w Zadusznikach oraz Gabrieli Kalinowskiej ze szkoły w Czarnem.

Wygrała bezapelacyjnie Kinga Ciesielska ze szkoły w Czarnem. Drugie miejsce zdobył Tymoteusz Rapciwicz ze szkoły w Wielgim, a trzecie miejsce przypadło Julii Przywitowskiej ze szkoły w Wielgim.

Dyplomy za udział otrzyma-

li: Jagoda Kapuścińska ze szkoły w Wielgim, Klaudia Dutkiewicz ze szkoły w Wielgim, Borys Czekala ze szkoły w Czarnem, Lena Grzegorzewska ze szkoły w Czarnem i Zofia Politowska ze szkoły w Zadusznikach.

Do laureatów trafiły nagro-

dy, a wszyscy spotkali się przy słodkim poczęstunku i w świątecznej atmosferze, o którą zadbała społeczność szkoły w Czarnem. Patronem medialnym konkursu był dwutygodnik CLI.

Tekst i fot. Lida Jagielska



OGŁOSZENIE

DWUTYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO

CLI

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3700 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Wójt Gminy Wielgie

Informuje, iż na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Wielgie został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Wielgie przeznaczonych do oddania w najem.

Szczegółowych informacji udzielają pracownicy Urzędu Gminy Wielgie w godz. od 7:30 do 15:30 tel. (54) 2897380 wew. 27

Pierwsza taka wigilia

GMINA SKĘPE ➤ 6 grudnia w świetlicy wiejskiej w Lubówcu odbyło się spotkanie opłatkowe zorganizowane przez miejscowe koło gospodyń wiejskich

– Zaprosiliśmy na naszą wigilię seniorów, burmistrza i członków koła gospodyń wiejskich – mówiła nam Anna Skierska, sołtys Lubówcza i szefowa KGW. – Jest to pierwsze takie spotkanie, połączyliśmy je z projektem „Danie wspólnych chwil”, który realizujemy w tym roku.

Stoły wypełniły się świątecznymi potrawami, do rąk każdego uczestnika spotkania trafił opłatek, popłynęły życzenia. Sobotnie spotkanie w lubowieckiej świetlicy było okazją nie tylko degustacji pierogów, barszczu, kroketów i innych specjałów przygotowanych przez gospodynie, ale także do przedświątecznej integracji mieszkańców z wó-



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLI.PL

darzem gminy.

– Cieszę się i miło mi jest patrzeć, że tak wiele gości od-

powiedziało na to zaproszenie, bo to pokazuje, że mieszkańcy żyją ze sobą zgodnie, nikt

na nikogo nie patrzy krzywo, nie odwraca się – podkreślał burmistrz Rafał Gołębiowski.

– Bardzo dobrze, że podtrzymywana jest tradycja łamania się opłatkiem. Życzę, by takie wspólne spotkanie się towarzyszyło mieszkańcom zawsze, żeby ta życzliwość, wyrozumiałość i szczerść nie ustawały w tej społeczności. Ja o potrzebach Lubówcza nie zapominam i każde spotkanie jest dobre do wymiany się spostrzeżeniami i potrzebami. Jest planowane wykonanie dokumentacji technicznej odcinka drogi, która jest mieszkańcom potrzebna. Wiem, że jest ona bardzo potrzebna. Mam nadzieję, że spotkamy się za rok w jeszcze większym gronie.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



SKF Team Czarne w ogólnopolskim finale

PIŁKA RĘCZNA ➤ W Orlen Arenie w Płocku w sobotę 13 grudnia odbył się finał XVI edycji Orlen Handball Mini Ligi, w którym udział wzięło 29 drużyn z całej Polski. Wśród nich znalazła się reprezentacja SKF Team Czarne, która zajęła 8. miejsce

Drużyna dziewcząt z rocznika 2014 i młodszych rywalizowała z czołowymi zespołami młodzieżowymi w kraju. Sam udział w finale był dla zawodniczek dużym sportowym wyróżnieniem i okazją do zdobycia cennego doświadczenia. Turniej rozegrano w Orlen Arenie – hali Orlen Wisły Płock. Dla młodych szczypiornistek możliwość gry na parkiecie mistrzowskiego zespołu była szczególnie przyjemnym przeżyciem. Finałowe spotkania transmitowane były na antenie Polsat Sport.

SKF Team Czarne wystąpił w składzie: Izabela Bruzdewicz (kapitan), Zosia Kwiatkowska, Zuzanna Kwiatkowska, Lidia Kwiatkowska, Lena Borkowska, Maja Śliwińska, Julia Gust, Lena Barska, Amanda Słabowska, Aleksandra Jankowska oraz Yrina Primka.



Poza rywalizacją sportową klub z Czarne zadbał również o integrację środowiska. W poniedziałek

odbyło się spotkanie przedświąteczne dla zawodników i ich rodzin, które przebiegło w swię-

tecznej atmosferze, a dodatkową atrakcją była wizyta Grincha.

Ważnym elementem dnia-

łaności szkoleniowej było także spotkanie we wtorek z trenerem mentalnym, poświęcone pracy nad koncentracją, motywacją i radzeniem sobie ze stresem. Szkolenie zostało sfinansowane w ramach zadania publicznego dotyczącego wspierania i upowszechniania kultury fizycznej i sportu w 2025 roku przez Powiat Lipnowski. Udział w ogólnopolskim finale oraz towarzyszące mu inicjatywy potwierdzają, że SKF Team Czarne konsekwentnie inwestuje w wszechstronny rozwój młodych szczypiornistów, łącząc rywalizację sportową z edukacją, wsparciem mentalnym i budowaniem silnej, zintegrowanej społeczności klubowej.

(ak)

fot. SKF Team Czarne



Jubileuszowe bieganie mikołajów

WYDARZENIE 13 grudnia odbył się 10. skępski bieg mikołajkowy dla dzieci i dorosłych. Na starcie stanęła rekordowa liczba ponad 250 biegaczy, w zawodach głównych do mety dotarli 83 osoby



Lena Grzybowska wygrała przed Agatą Sas wśród kobiet w kategorii do lat 28. Milena Kochowska zajęła pierwsze miejsce wśród biegaczek w wieku 29-41 lat. Na drugim stopniu podium stanęła Aleksandra Kowalska, a trzecia była Katarzyna Zalewska.

W kategorii wiekowej do 54 lat wygrała Mariola Bartosz przed Iloną Stankiewicz i Joanną Kowalewską. Trzy kobiety w przedziale 55-66 lat stanęły na starcie i wygrała Beata Kędziorska przed Zuzanną Wilińską

i Anną Fafińską. W kategorii 67 plus na najwyższym stopniu podium uplasowała się Regina Wysocka.

– Dziękuję wszystkim za udział w naszym jubileuszowym biegu mikołajkowym i już zapraszam na kolejny bieg, który zorganizujemy w ramach dni Skępego w lipcu – zachęcał Rafał Gołębiowski, wódcarz miasta i gminy Skępe. – Bardzo dobrze radzili sobie mieszkańcy naszego miasta i gminy, ale przybyło także wielu gości. Nad wszystkim czuwał Robert Krajewski. Cieszę

się też, że bieg był na tak wysokim poziomie. Jestem zaskoczony rekordem Krystiana Górskiego, który biegł wśród 12 mężczyzn w kategorii wiekowej 16-28 lat. Sam stałem przy czasometrze i nie mogłem uwierzyć. To najlepszy wynik biegu głównego w ogóle 17 minut 30 sekund. Gratuluję, w Skępem jeszcze tak wspaniałego czasu nie było.

Krystian Górski zajął miejsce pierwsze, tuż za nim do mety dobiegł Edwin Stęckiewicz z czasem 20 minut 12 sekund. Trzeci był

z czasem 21 minut 14 sekund Przemysław Orłowski.

W kategorii wiekowej 29-41 lat wygrał Tomasz Komorowski. Drugie miejsce zdobył Piotr Hejza, a trzecie Damian Wiśniewski. Wśród mężczyzn do 54. roku życia wygrał Łukasz Elwertowski, drugi był Marcin Pasternak, a trzeci Edmund Stęckiewicz.

W kategorii wiekowej do 66. roku życia najszybciej do mety dobiegł Andrzej Czerpek, drugi był Rafał Pokora, a trzeci Czesław

Błaszczak. W kategorii 67 plus wygrał Maciej Chorodycki, drugi był Stanisław Jurkowski, a trzeci Antoni Tężycki.

Najstarszym biegaczem był 79-letni Stanisław Błaszczak, a najmłodszym w biegu głównym 11-letni Antoni Pniewski. Na uczestników czekał pyszny żurek, o bezpieczeństwo na trasie biegu dbali policjanci i druhowie OSP ze Skępego, Wólki, Jarczewa, z Łąkiego i z Wioski.

Tekst i fot.

Lidia Jagielska

OGŁOSZENIE WŁASNE

Wesołych Świąt!

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia, redakcja dwutygodnika CLI

składa serdeczne życzenia pełne ciepła, radości i spokoju.

Niech ten wyjątkowy czas będzie pełen bliskości, wytchnienia

oraz niezapomnianych chwil w gronie najbliższych.

W Nowym Roku życzymy sukcesów, inspiracji

i realizacji wszystkich zawodowych i osobistych celów.